

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadstawki: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ulica Senatorska.

Czwart.: Wszystkich Świętych.
Piątek: Dzień zaduszny.
Sobota: Eufuberta Biskupa.
Niedziela: Karola Boromeusza B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 144.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Władysława, jutro Dąmala.
Zgromadzenia: Kwartalna sesja obrachunkowa czeładników
Jubilerskich. (Hotel Słowiański na Podwalu—5 po południu.)
— Kwartalna sesja zgromadzenia majstrów kowalskich. (Mie-
szkanie p. Oleksińskiego, Królewska 23—6 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej
i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej ra-
no do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. Nr 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon ar-
tystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-
Świat Nr 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa
obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej
po południu.)
Zabawy: Wieczorek rodzinny dla członków Towarzystwa su-
bięktów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, ich ro-
dzin i osób, przez nich wprowadzonych. (Lokal Towarzystwa,
Miodowa—8 wieczorem.)
Teatra: Wielki: dziś „Lizetta, czyli córka źle strzeżona”,
jutro „Mikado” (po dawnych, niższych cenach); — R o z m a i t o:
— dziś „Pan Jowialski”, jutro „Mieszczanie na prowincji”; —
Mały: dziś „Nad przepaścią”, jutro przedstawienie zawiesz-
one. (7¹ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na
zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 98 kop. 51.
(Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznią
się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Fanny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenna wotywa.

Przesilenie na kolei wiedeńskiej.

Zyjemy w epoce nieustannych przesilen. Ciężkie
warunki ekonomiczne, jakie zapanowały w całej
Europie, stawiają nam nieustannie przed oczami wi-
dma różnych kryzysów i katastrof. Nawet ze spo-
kojnego napozór widnokręgu spadają od czasu do
czasu gromy, a odgłos ich wzbudza tem większą
trwogę, iż przyszedł niespodziany, nieoczekiwany.
Pomiędzy owymi przesileniami są zapewne cięższe
i cięższe: jedne sięja wokół siebie ogólne spustosze-

nie, inne z natury swej są tylko przejściowemi;
w warunkach wszakże, w których ciągle kleski przy-
tłaczają: rolnictwo, przemysł, handel, w których nad
samą pracą zawisła ciężka dola, każde najmniejsze
nawet przesilenie rodzi trwożliwe horoskopy, wy-
dzwiga mimowolnie pytanie: ażali to, co się dzieje,
nie idzie ku gorszemu, nie wywoła strasniejszych
następstw i kłesk nowych?

W fazie wewnętrznego przesilenia widzimy od
pewnego już czasu kolej warszawsko-wiedeńską.
Instytucja poważna, jedna z najpoważniejszych
w kraju, żyła dość długo w ciszy i spokoju. W szcze-
śliwym rozwoju materialnym, organizm jej zdawał
się funkcjonować prawidłowo, wpływając korzystnie
na ogólny byt ekonomiczny kraju, zapewniając zara-
nem tysiącom jednostek, około jego obsługi zgroma-
dzonym, spokojną egzystencję.

Naraz zaczęły się ukazywać i tu pewne perturba-
cje; dotychczasowa cisza została naruszona, istnieją-
ce warunki uległy zakwestjonowaniu.

Co wywołało owo zaniepokojenie, — objaśniać
szczegółowiej nie potrzebujemy. Kwestja tak ży-
wotna, a agitująca się od dłuższego już czasu, nie jest
dla nikogo obca. „Krowa dojna”, za jaką obco-kra-
jowi akcjonariusze uważają kolej wiedeńską, zama-
ło, według nich, poczęła być dojną. „Mleka, więcej
mleka!” wołają oni nieustannie i zatknawszy uszy
na wszelkie rozsądne refleksje, domagają się upornie
swoego. Napróżno odłam umiarkowańszych tłuma-
czy: iż ów udój, z jakiego ci panowie korzystają,
jest dostatecznym, iż we własnych zagrodach nie ma-
ją połowy, ba! trzeciej części tego—argumentacja
próżna. „Wyciśniemy więcej!” — „można wycisnąć
więcej!” — odpowiadają i basta.

I gwoi tej zasadzie, w umyśle tych panów zary-
sował się plan przeróżnych zmian i reorganizacji,
a otoczony niecącą perspektywą obfitego plonu ma-
terjalnego, utkwiał tak uparcie, iż jakimkolwiek ko-
sztem osiągnąć go postanowili.

Czy dopną swego?

Przebieg dotychczasowego starcia daje nam odpo-
wiedź twierdzącą. W jakim stopniu i mierze, w tej

chwili przewidzieć jeszcze trudno; że jednak sama
możliwość zmian, wypływających z podobnego źródła
i podobnych pobudek, mieści już w sobie zaród nie-
bezpieczeństwa — to rzecz oczywista.

Jeden z historyków kolejowych, kreśląc dzieje dro-
gi warsz.-wiedeńskiej, powiada wprawdzie, iż po-
między działalnością zarządu z epoki Hermana Ep-
sztejna i Leopolda Kronenberga nie widzi żadnej róż-
nicy — ścisłość to wszakże historyczna niestety i
bezsronność takż! Niestety! żywa tradycja i rocz-
niki kolejowe nieco inaczej o tem mówią...

Przewaga obcych akcjonariuszów, znanionująca
epokę rządów kolejowych od r. 1857-go do 1865-go,
wytworzyła w historii kolei wiedeńskiej kartę cie-
mną i szpetną. Zaznaczyła ona wszechwładne pa-
nowanie i zalew żywiołu germańskiego, wśród któ-
rego nazwisko krajowca było osobliwością; za tem
żas pomiatanie wszystkiem, co miejscowe, ogólny
rozkład, demoralizacja i nadużycia. Dyrektorowie
zmieniali się, jak lalki w szopce, lecz żaden z nich
nie pamiętał, iż dobro samej instytucji opierać się
musi na dobru społeczeństwa, z którego ta instytu-
cja żyje. Archiwum kolejowe podziśdzien kryje
zbiór przeróżnych okólników, wydanych przez admi-
nistrację ówczesną, które kiedyś stanowić będą cie-
kawie *signum temporis*...

Taką była cecha rządów, poprzedzających obecne.
Przeszłość to jeszcze tak niedawna, pozostało po niej
wspomnienie tak świeże, iż wobec nich zapowiedź
reformy stanu, który w porównaniu z poprzednim
mógł się nazwać błogosławionym, zatrzwożyć każde-
go musi.

Epoka obecna uważać należy za epokę odrodzenia
kolei. Wśród niej dopiero dorosła ona do znaczenia
instytucji społecznej; wśród niej pojedyncze jej człon-
ki zrosły się w całość, uszlachetnił sam organizm,
przybierając charakter nie tylko maszyny pociągowej,
lecz zarazem ogniska poczucia i dążeń ludzkich.

Zestawienie przeszłości z terażniejszością, to wiel-
ka przestroga, mówiąca sama za siebie spełnionemi
faktami.

A jakkolwiek nie chcemy przewidywać w zamie-

PO CZASIE.

ROZMOWA NA TLE WSPOMNIEN.

— Patrz pan! Dwadzieścia lat!! Ktoby to pomy-
ślał?... A mnie się zdaje, że to było wczoraj, że ręka
możnaby sięgnąć po te rzeczy, na któreśmy wtenczas
razem patrzyli...

— A jednak tak jest, pani, dwadzieścia lat i to
dwadzieścia lat długich, ciężkich, przygnębiających,
które niejedno silne wrażenie, niejedno głębokie uc-
zucie zataryły w sercu, w duszy, w pamięci, zaniosły
piaskiem, zamuliły madą życia!

— Ale zamuliły?

— Tak i nie.

— Więc się coś zostało?

— Dużo i nie.

— Odpowiedź wymijająca...

— A jednak pozytywna...

— Chciałabym wiedzieć, na które pytanie?

— Na ostatnie.

— Ze...?

— Ze się zostało dużo i nie.

— Nie rozumiem...

— Nic łatwiejszego...

— Jeżeliby się miało klucze do rozwiązania pań-
skiej zagadki. O ile sobie przypominam, pan zawsze
był trochę sfinsem.

— O tyle, o ile i pani była nim także, o ile wszyscy
ludzie z duszami, mniej lub więcej złożonemi, mają

w sobie coś zagadkowego, co przesłania dno ich my-
śli. Drzewa odbijają się jednakowo długimi i jedna-
kowo kolorowemi cieniami zarówno w wodach płytkich,
jak i głębokich. Z duszami ludzkiemi jest to samo,
co ze zwierciadłami wód, pod wieczór, przy
pięknym zachodzie słońca: niewiadomo, czy obrazy
odbite przemijają się po wierzchu tylko, czy też idą
i jak daleko idą w głąb. Zdaje się, że można je wziąć
w rękę; niech pani spróbuje.

— Czy pan zaglądał na dno swojej duszy?

— Zaduży i zaczęsto.

— Dla zabawy?

— Nie pani, dla nauki.

— I to panu sprawiało przyjemność?

— Przeciwnie, po każdym takim samobadaniu
czułem się nieszczęśliwym; widziałem, że cienie
w głębi nie były ani tak zabarwione, ani tak długie,
jak się wydawały na powierzchni.

— Dlaczegoż się pan badał?

— Pierwotnie dlatego, aby mieć szerszą podstawę
do sądzenia innych, a potem z nawyknięcia, z nałogu:
przecież byłem niegdyś sędzią śledeczym.

— Ach, prawda! Przypominam sobie, jak pier-
wszego wieczoru, kiedy się pan znalazł w naszym
domu, baliśmy się pańskiego wzroku; zdawało nam
się, że pan ma oczy innego koloru, niż wszyscy lu-
dzie, że pan inaczej patrzy. Nie dowierzaliśmy słowom
pańskim, baliśmy się pana z początku...

— Czy tylko z początku?

— Wszakże potem bawiliśmy się doskonale.

— Prawda: bawiliśmy się.

— Dlaczego pan ten wyraz podkreśla tak silnie?

— Ponieważ rozumiem go dwuznacznie. Przecież

można bawić się z ogniem i sto razy wzniecać iskry
niewinne, które przez chwilę tylko drżą rozkosznym
światłem, a raz spalić dom niechcący.

— Czy pan w tej zabawie poniósł stratę?

— Dom mi się nie spalił, bom go nie miał, ale...

— Ale?...?

— Ale się sparzył.

— I ma pan żal do kogo?

— Do siebie.

— Za co?

— Żem się bawił tak krótko.

— Trzeba było powtórzyć zabawę.

— Sposobność już nie była potem.

— Przeciwnie, o ile sobie przypominam, ojciec
mój zapraszał pana na drugie wakacje, lecz pan od-
pisał krótko, że okoliczności przyjechać panu nie po-
zwalały.

— Tak, pani!

— Widocznie, iż okoliczności były silniejsze, niż
chęć zabawy.

— Być może; ale dlaczego pani teraz podkreśla
ten wyraz?

— Bo i ja rozumiem go dwuznacznie. Przecież
można rozniecić ogień, który zawsze parzy, dla ja-
kiejś chwilowej fantazji i nie troszczyć się potem, jak-
kie spustoszenie on spowoduje, ani co się z nim
stanie.

— Musiałem widzieć, iż sam przedko zgasię, albo
że już zgasił: inaczej nie byłbym odszedł.

— I to są owe okoliczności?

— Jedną dopiero.

— A drugą?

rzonych reformach wsteczności i powrotu do epoki poprzedniej, mamy jednak prawo upomnieć się za-
wczasu, ażeby to, co nastąpić może, nie obróciło się
na szkodę społeczeństwa, z którego kolej soki żywo-
tne ciągnie; ażeby zamierzone reformy nie spadły
niesłusznym brzemieniem na grupę tych pracow-
ników, którzy dotąd tylko ku dobru instytucji i jej po-
żytkowi działali.

Procedura przyszłości.

I oto głowy wszystkich sędziów i obrońców zaprzęta-
ła nowa zupełnie i nader ważna kwestja.

Zrodziła ją wiadomość już wszystkim zaareztowanie dra
Geffkena, dokonane na rozkaz rządu niemieckiego.

Pytanie, kto winowajcą w sprawie ogłoszenia dzien-
nika Fryderyka III-go, rozstrzygnąć zainteresowane w niej
sfery. Tu chcemy tylko zaznaczyć poważną troskę, jaka
zasepiła przed kilkoma dniami czoła uczonych znawców
prawa i sług Temidy.

Wysledzono bowiem, że dr. Geffken nie może być przez
sąd uważany za osobistość poczytalną, gdyż na przeszło-
ści jego ciąży jedna wielka plama: napisał... dramat
i starał się, choć bezskutecznie, o wystawienie go na sce-
nie. Jest to zatem jaknajoczywistsze zbroczenie umysłu.

Inteligencji niemieckiej, skostniałej w rutynie i szko-
larstwie, rozdrobnionej na specjalności, wydaje się rzeczą
naturalną całkiem, że uczony, profesor, publicysta w za-
kresie polityki i prawa, jeżeli na chwilę choćby zapra-
gnął dramatopisarskich wawrzynów, musi być koniecznie
mente captus...

Oto najświeższy kwiatek doktrynerstwa i ograniczo-
ności. Prawda, jaki pachnący i miły dla oka?

Ale cóż, kiedy wypływa z tej maksymy cały łańcuch
fatalnych wniosków, a przedewszystkiem ten, żeśmy
wszyscy, co najmniej, niepoczytalni i wolno nam broić,
ile tylko dusza zażąda. Któż bowiem z nas nie pisze
dramatów, tragedji, komedji? Nie wszyscy, co prawda,
mają odwagę przedłożenia ich dyrekcji teatru, ale chyba
wszyscy w głębi duszy pieczą się z nadzieją, że natura
powołała ich do współzawodniczenia z Szekspirem i Syl-
lerem.

Gdyby tak wy badać dokładnie wszystkich pracowników
pióra, dalibóg, wypadłoby, że piśmiennictwo, to jeden
wielki, olbrzymi dom wariatów, w którym zresztą nie po-
mieszczono wszystkich, boć ilu to niepatentowanych i nie-
poświęconych pisarzy w cichości serca układa sensacyjne
i efektowne sceny?

To jedno. Powtóre, co mają począć z tym fantem są-
dy? Gdy ktoś, mający u ogółu pewne zachowanie, rzuci
słowo: „niepoczytalny”, a adwokat powtórzy je przed
kratką, zbrojny erudycją psychiatry i zręczną sofistyką—
rozprawa z fałszy, stanie się sztuką, poważną. Mówiąc
szczerze, nie masz dziś takiej właściwości umysłu lub tem-
peramentu, cokolwiek tylko oryginalniejszej, którejby
przy pewnej odwadze nie można było przytoczyć, jako
czynnika, łagodzącego winę, lub całkiem ją umarzającego.

Ostatniemi czasy nadwzięto mocno przegrodę między
genjuszem a obłąkaniem. Teoria, nie wyssana bynajmniej
z palca, sprawiła, że jesteśmy coraz pochopniejsi do
zmniejszania odpowiedzialności karnej, zarówno naszej

jak i naszych bliźnich, jeżeli tylko możebnem jest upatrzeć
u winowajcy coś przekraczającego przeciętną miarę ro-
zumu i indywidualności.

Przyjaciele Geffkena zapewne wiedzą dobrze, że to nie
półgłówki i tylko chcą przebiegle wyzyskać słabość są-
dów do rozmaitych psychologicznych formulek. Możemy
im życzyć najszerzej powodzenia, ale wyobraźmy sobie,
jakby powinny postąpić sobie władze sądowe, jeżeliby fakt
napisania dramatu miał przyjść pod bliższą rozważkę...

Naprzód więc należałoby odczytać utwór *questionis*.
Niedosyć bowiem ustalić fakt zbroczenia, ale trzeba nadto
z badać rodzaj, wysledzić *idée fixe* lub manję.

I oto sala sądowa zostaje przemieniona na... salę kon-
certową. Referent lub sekretarz, nie mogąc być, natu-
ralnie, wolnym od pewnej aktorskiej ambicji, sili się na
umiejętną deklamację, gestykuluje żywo, czerwieni się
i błędnie i jeżeli rękopis ma pewną wartość, szanownych
kapłanów Temidy porusza jego treść, a publiczność bije
brawo i krzyczy *bis*...

Ale o ileż odmiennie ukształtuje się sprawa, gdy sztuka
była w swoim czasie przyjęta i na scenie odegrana!

Wtedy nie zostaje nic innego, jak powtórzyć przedsta-
wienie. Sąd do teatru powędrować nie może, bo to by-
łoby ujma dla jego powagi. A zatem sala sądowa posłu-
żyć musi za salę teatralną...

Jeżeli sprawiedliwości ma się stać zadość, wypada
wielce odtworzyć myśl i postawę autora. A więc tru-
dno poprzestać na pierwszych lepszych artystach, lecz za-
prosić trzeba głośnych i renomowanych.

Wyobraźmy sobie na chwilę wygląd sali sądowej, zapał
zebranego tłumu i szczęśliwą minę zbrodniarza, którego
cała śmietanka inteligencji z tak bliska podziwia!

Wyobraźmy sobie dalej, jak surowo wypadnie werdykt,
podpisany przez mężów, którzy nie ochnęli jeszcze ze
wzruszenia, a będziemy mieli jakieś takie pojęcie o procę-
durze w przyszłości.

Zostawiamy fantazji czytelnika, rozciągnąć to postępo-
wanie na inne wypadki pokrewne, gdy oskarżonym jest
kompozytor lub jaki ulubieniec Terpsychory, układający,
wzorem p. Mendeza, balety... Nie przewodnią dalszymi.

Jakże ciekawe byłyby miny sędziów, przedzielonych za-
ledwie kilkoma taflami posadzki od różowych trykotów
baletniczek!

Odpowie kto, że to wszystko farsa. Tymczasem—nie-
wątliwie. Ale zapytajcie prawnika, czy droga prostej,
pedantycznej konsekwencji nie prowadzi postępowania są-
dowego do takich właśnie wyników, jeżeli punktem wyj-
ścia ma być to, co przytaczają na obronę dra Geffkena: że
hołd, złożony mużom przez gabinetowego mola, świadczy
o jego niepoczytalności...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Petersburg. wiedz. donoszą, iż ostatecznie postano-
wiono sporządzić niebawem powszechny spis ludno-
ści, który ma posłużyć do obliczeń podatkowych.

— Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż mi-
nisterjum dóbr państwa opracowało szczegółowy
plan robót leśnych, które wykonane zostaną w o-
kresie 8 lat (do 1896-go r.) w gub. kijowskiej i po-
dolskiej.

— Ministerjum oświaty zatwierdziło zapisy: Era-

zma Załuskowskiego w sumie rs. 3,000, od której
procenta przeznaczonemi być mają na stypendja dla
uczniów średnich zakładów naukowych i Józefa Or-
nowskiego w sumach: rs. 6,000 na rzecz utrzymywania
dwóch wychowawców w oddziale ociemniałych w In-
stytucji głuchoniemych i ociemniałych, i rs. 6,000 na
wpisy dla uczniów średnich zakładów naukowych,
z pierwszeństwem dla familjantów z rodziny ofiaro-
dawcy.

— Zarządzający warszawskim oddziałem banku
państwa, baron Driesen, nadesłał do *Warsz. dniew.*
list, zaprzeczający wiadomości, podanej w nr. 218-ym
wspomnianej gazety i przez nas powtórzonej w przed-
mocie oszustwa jakiegoś żyda, który, zmieniając
w kasie bankowej 5-ciu rublowe banknoty, podał
papierki z obciętymi brzegami w rozmiarze 1/4, bau-
knota. Baron Driesen oświadcza, iż bank nie może
w taki sposób ponieść straty, ponieważ urzędnicy
kasowi, odpowiadający osobiście, w razie przyjęcia
fałszywych, sklejonych i wogóle złych banknotów,
przeliczają wnoszone pieniądze nie tak, jak było opi-
sane, lecz przyglądają się uważnie każdemu bankno-
towi w całości. Do powyższego listu barona Drie-
sena redakcja *Warsz. dniew.* dodaje następujący
przypisek: Zamieszczając ten list i przyznając pe-
wną niedokładność w wyrażeniach artykułu, zamiesz-
czonego w nr. 219-ym, jednocześnie uważamy za
obowiązek zaznaczyć, że istotnie pewien żyd X. ku-
pił się oszukać kasjera banku w dniu 7-ym b. m. st.
st. Sprawa w tym przedmocie znajduje się już w rę-
kach władz sądowych.

— W ciągu ubiegłego tygodnia zażądano poży-
czek w Tow. kred. miejskiem, na sumę 110,000 rs.

— Według informacji *Gaz. losow.* akcjonariusze
Towarzystwa ubezpieczeń „Rosja” nie mogą się spo-
dziewać dywidendy na r. b. „Dobrzelin”—cukrownia
daje 15%.

— Przyrzuconej wody na dzień wczorajszy przez
kierującego robotami wodociagowemi na ul. Chmiel-
nej, pomiędzy Marszałkowska a Bracką, dotychczas
nie ma, gdyż podobno fabryka na czas rur wodociag-
owych nie dostarczyła. Według zapewnienia inże-
niera, prowadzącego roboty, woda stanowczo będzie
jutro, t. j. w poniedziałek wieczorem w tych pose-
sjach, które już mają wodomiar, w innych zaś dopie-
ro we wtorek.

— W dniu jutrzejszym zarząd wodociagów rozpo-
cznie układanie rur na ulicy Nowowiejskiej, od Mar-
szalkowskiej do Przedokopowej, po południowej
stronie ulicy, z przerwą w ruchu komunikacyjnym
po jednej stronie. Robotami kierować będzie inże-
nier Preyss.

— Na ulicy Królewskiej chodnik od strony ogro-
du Saskiego będzie znacznie rozszerzony; odpowie-
dnie roboty zostały już rozpoczęte.

— Lekarz-asystent ordynatora szpitala Dzieciątka
Jezus, Dzierżewski, na własne żądanie uwolnionym
został od obowiązków lekarza szpitalnego.

— W liczbie uczestników wyprawy afrykańskiej
urządzanej przez dra Ulanowskiego, znajduje się też,

— Poczucie obowiązku, sumienie urzędnika spra-
wiedliwości.

— Sumienie?!

— Nie innego.

— Nie rozumiem.

— Czy wolno mówić?

— Proszę.

— Ojciec pani zapraszał mnie przy końcu listu
na wakacje, ale na początku polecał jakiegoś kre-
wniaka, którego sprawę miałem w swoim ręku.

— Jako sędzia śledczy?!

— Tak, pani.

— I pan jego winę przeniósł na całą rodzinę...
może i na mnie... rozumiem.

— Nie, pani. Znadto dobrze znałem życie, abym
przesady towarzyskie miał brać za jego miarę. Wypa-
dku pojedynczego nie uogólniłem, nie rozsze-
rzyłem.

— I cóż pan zrobił?

— Podałem się do dymisji.

— Czy nie było innego wyjścia?

— Ja przynajmniej nie widziałem: nie można być
sprawiedliwym i zarazem miłosiernym...

— Przeciwnie: wszakżeż Pan...

— Niech pani nie kończy! Co innego jest kazni-
styka religijna, co innego wnioskowanie filozofa.
Musiałem być albo zgubić człowieka, który przez
lekkomyślność może tylko zawinił wobec prawa,
albo przestać być stróżem tego prawa.

— I ztąd może ta, nagle choroba, ten nagły wy-
jazd panski?!

— Po części, tak.

— Jakżeż mi przykro, że pośrednio w karierze
pańskiej...

— Nie, pani!... Nie byłem człowiekiem karjery;
to, com porzucił, odzyskałem bez wielkich zachodów
na innem polu. Zresztą, nie goniłem nigdy ani za
pełnemi dostatkami, ani za próżnemi zaszczytami...

— A jednak pan doszedł do stanowiska, na jakie
nie wszyscy ludzie...

— Prywatnego przedsiębiorcy, na jakie każdy
człowiek z jakim takim sprytem wnieść się może, a
które nie daje mi żadnego zadowolenia moralnego.

— Czegóż panu brak?

— Wszystkiego. Jestem sentymentalny.

— Oddawna?

— Od czasu, jak zacząłem czuć się starym kawa-
lerem, żyć wspomnieniami.

— Czy to nie przyjemnie?

— Przeciwnie: ze wspomnieniami dzieje się to
samo, co z arcydziełami kolorystycznymi starych mi-
strzów w galerjach obrazów; co rok, pod coraz to
nowemi powłokami werniksu, pomieszanego z da-
wnym pyłem, nabierają coraz to subtelniejszego wy-
razu, cieplejszego tonu, rozkoszniejszej barwności...

— Być może; czy jednak nie lepiej byłoby otrzą-
snąć je z naleciałości czasu i wystawić w pierwotnej
formie?

— Nie chcielibyśmy na nie patrzeć: razilyby nas
sztywnością naiwną rysunku, surowizną kolorów,
sztucznością zimną kompozycji.

— Obrazy, czy uczucia?

— I obrazy i uczucia.

— Czy pan cierpiał?

— Cierpiełem... A pani?

— Szczęśliwa nie byłem.

— Nigdy?... Wcale?...

— O ile matka, która ma i wychowuje dziecko
może nią nie być.

— Słyszałem, że pani z miłości wyszła za mąż.

— Słyszał pan więcej, niż było. Ludzie najczę-
ściej nadają uczuciom wyraz, jakiego one zupełnie
nie mają. Wyszłam za mąż, bo coś miałam robić
przed ślubem taki ten dobry, jak każdy inny. Po
dwóch latach jednak pożycia małżeńskiego podałam
się o rozwód i dziś nie wiem, co to jest miłość?

— Gdyby język ludzki posiadał tyle wyrazów
subtelnych, ile odcieni subtelnych jednego i tego sa-
mego uczucia jest w duszy człowieka, podjąłbym się
ja pani określić.

— Czy pan już kiedy próbował?

— Nie umiem pani odpowiedzieć wprost. Kobieta
bańalnemu zdobywcy serce, który codziennie inną
kobiecie się oświadcza jednym i tym samym słowem:
„kocham panią”, wierzy bez zastrzeżeń. Jeżeli je-
dnak człowiek wykwinął w formach, subtelny w tr-
czuciach, zaczyna zdradzać się ze stanem swej du-
szy, ona z niedowierzaniem słucha tej części hi-
storji jego życia i zamyka mu usta jednym ruchem
ręki, jednym skrzywieniem ust.

— Któż panu je zamknął?

— Ona... ale w mojej wyobraźni: inaczej z uczu-
swoich się nie spowiadałem.

— Zkądże więc miałby pan umieć wyrazić to,
czego...

— Z przeczucia.

— Teorja!

— Bynajmniej. Wszakże wirtuozi specjaliści, któ-
rzy nie mają najmniejszego talentu kompozytorskie-
go, głupi zupełnie i to nie tylko w rzeczach poboż-
nych, ale nawet w kwestji samej muzyki umieją do-

utalentowany artysta tutejszy, p. Zamarajew, tudzież jeden z literatów. Ekspedycja wyruszy z Hamburga w połowie listopada.

— Z teatru i muzyki.

* Panna Dąbrowska wystąpiła wczoraj w roli Małgorzaty w Gounodowskim „Fauscie” i odniosła triumf bardzo piękny.

Przedewszystkiem z przyjemnością zaznaczamy, iż skutki ciągłej pracy nad poprawą emisją najwidoczniej wystąpiły tego wieczora.

Głos był prowadzony szlachetnie, umiarkowanie, nie forsowany nigdzie, strona techniczna wszędzie obrobiona starannie i ze smakiem.

Znając nastrój dramatyczny talentu artystki, z góry byliśmy przekonani, że scena kościelna zrobi wrażenie, i że w duecie wszystkie wstępy uczuciowe potrafią nas schwycić za serce; więcej obawialiśmy się o recitativ i arję z klejnotami, gdzie pewna lekkość jest niezbędna.

Otóż i z tej próby wyszła artystka zwycięsko.

W szczegółach śpiewanego monologu, poprzedzającego walc, było wiele urozmaicenia i wdzięku, sam walec śpiewany bez wielkiego temperamentu, ale wysoce poprawnie, ze szlachetnem i przecie pełnem życia frazowaniem, zakończony umiejętnie i efektownie, wszystkie dłonie złączył do szeregu oklasków.

O dykcji powiedzieć musimy, że jest coraz lepsza, w wielu miejscach zupełnie bez zarzutu.

Gra panny D. wogóle była dość powściągliwa, spać na ten pierwszy ogień idąc, kładła główny nacisk — i słusznie — na śpiew, jednakże gra w chwili konania Walentego była dobrze obmyślana i interesująca.

Jeżeli artystka dopiero teraz mogła zaprodukować się z tą rolą, studjowaną jeszcze przed „Prorokiem”, to może wyszło na dobre, gdyż obecnie wejdzie ona w sposób stanowczo decydujący do jej repertuaru i stanie obok „Faworyty”.

O innych artystach, występujących w tylekroć granej operze, krótkie tylko rzucimy słowo.

Pan Myszuga śpiewał doskonale i świetnie wyrzucił końcowe *h* wysokie unisono z panną Dąbrowską.

Walentym, jak zwykle wybornym, był p. Chodakowski.

Pan Seideman, spolszczywszy swą diabelską rolę, wywiązał się z niej bardzo pięknie, głosem sprawiał dobre wrażenie i grał z humorem i zwykłą sobie werwą.

Panna Pinkiertówna (wymawiająca tekst coraz lepiej i śpiewająca wczoraj z umiarkowaniem) była Sieblem, pani Marszałkowska dobrze śpiewała Martę.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Lizetta, czyli córka źle strzeżona”; jutro: „Mikado”; we wtorek: „Cyrulik sewilski” (występ panny Rejewskiej); we środę: „Hamlet”; we czwartek: „Manon”; w piątek: „Lena”; w sobotę: „Faust”; w niedzielę: „Meluzyna”.

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Pan Jowjalski”; jutro: „Mieszczanie na pro-

skonałe przeczuć i wyrazić dusze wielkich i różnorodnych twórców, jak: Bach, Mozart, Beethoven, Chopin, Schuman, Wagner...

— To jeszcze nie dowód: pańska teoria jest może słuszna, ale tylko w stosunku do wirtuozów muzycznych. W życiu to tylko się zna, co się przeżyło, to tylko można wyrazić, co się zna. Zresztą i w muzyce, aby umieć wyrazić duszę innych, trzeba umieć ją czuć. Pan sam to wie najlepiej, ponieważ pan tak pięknie wyrażał rozpaczny duet dusz Radamego i Aidy.

— Aidy?... Nie, pani... Ktoś inny musiał go wyrażać.

— Ach! prawda, przepraszam: Aida nie istniała jeszcze wtenczas. Pomieszało mi się; to był romans Schumana.

— Dziwna rzecz, że go pani pamięta...

— Jakże nie mam pamiętać: przecież od pana go się nauczyłam.

— Prawda; ale pani nie chciała ani razu go przy mnie zagrać w całości.

— Bo czułam, że nie zagrałabym go tak pięknie, jak pan. Dziś jeszcze słyszę, jak pewnego razu zamienił się pod pańskimi palcami w jeden wielki potok wzburanego uczucia, który po strunach fortepianu spokojnie przelał się w przestrzeń...

— I zginął na... piaskach pustyni.

— Jaki pan niedobry! Słuchałam go całą duszą.

— Pamiętam: było to o zmroku; pani siedziała w ciemnym kącie pokoju, z rękami po łokcie opartymi o stół, z głową, opartą podbródkiem o rękę...

— Co za pamięć! Nigdybym się nie spodziewała.

— Czemu?

— Zdawało mi się, że człowiek, tak zajęty gra-

winą; we wtorek: „Nieszczęśliwi” (wznówienie) i „Przebudzenie się Iwa”; we środę: „Myszka”; we czwartek: „Dwie damy”; w piątek: „Biała kamelja”; „Nieszczęśliwi” i „Indjana i Charlemagne”; w sobotę: „Starzy kawalerowie”; w niedzielę: „Przygody Jana” i „Nowy dziennik”.

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Nad przepaścią”; jutro: przedstawienie zawieszono; we wtorek: „Z przyjemnością”; we środę: „Bettina”; we czwartek: „Złota rybka”; w piątek: „Serce i ręka”; w sobotę: „Farinelli”; w niedzielę: „Naprzeciwko” i „Krawiec damski”.

— Odwołanie widowiska.

Wczoraj w „Rozmaitościach” przedstawienia nie było.

Rura gazowa na ulicy Trebackiej, dostarczająca gaz do oświetlenia teatru Rozmaitości, pękła wieczorem.

Stało się to jeszcze przed rozpoczęciem widowiska.

Dyrektor zakładu gazowego uwiadomił dyrekcję teatrów, że mimo zapobieżenia na razie wypadkowi, nie ręczy, czy podczas przedstawienia gaz nie odmówi posłuszeństwa.

Zawiadomiono tedy publiczność ze sceny, iż widowisko się nie odbędzie.

Kasa za bilety pieniądze zwróciła.

— Koncert studencki.

Dziś więc — w cukierni Toura — zaczęła funkcjonować kasa zamawiania biletów na koncert dla niezamożnych studentów uniwersytetu.

Jutro i dni następnych kasa zamawiania czynną będzie między 11-tą zrana a 3-ią po południu.

W koncercie, jak pisaliśmy, przyrzekli udział: panna Wisnowska oraz pp.: Kotarbiński, Barcewicz i Szymanowski, warunkowo zaś Mierzwiński.

Dziś zapisujemy, że oprócz powyższych, zaofiarował daninę talentu znakomity nasz fortepianista, Aleksander Michałowski i ceniona śpiewaczka, panna Dąbrowska.

Ostateczny termin koncertu oznaczony został na d. 18-ty listopada.

— U wioślarzy.

Początek sezonu zrobiony...

Już to w ogóle wszelkie zabawy na Królewskiej cieszą się powodzeniem, nie dziw więc, że i wczorajszy wieczór zapelniał salę publicznością, której większość składały piękne nasze „wioślarsowe” i „wioślarszówny”.

Koncert rozpoczęła „Duda” bardzo ładnem odśpiewaniem „Hymnu do nocy” Beethovena i „Zawiezionej” K. Wilhelmiego, poczem młody pianista, p. Golmer, uczeń tutejszego konserwatorium, wykonał „Pieśń” Mendelsohna i krakowiaka Paderewskiego.

Arję Pazia z Hugonotów musiała powtórzyć pani Palladyn.

Na wiołenczelu popisywał się pan S., deklamował zaś ze szczerem uczuciem p. M. p. Zawadzki wreszcie wypowiedział jeden z monologów.

Wykonawców przyjmowano gorąco.

— U subjektów.

Drugi wieczór stowarzyszenia subjektów wyzna-

w danej chwili, jak pan, nie może widzieć tego, co się naokoło dzieje.

— Jeżeli go to coś niewiele obchodzi.

— Czemu pan nie uprawiał swego talentu na szerszą skalę?

— Aby nie zaprzęgać sił fizycznych mężczyzny do pracy, która przynosi ujmę ich wyrazowi.

— Nie rozumiem.

— Nic prostszego: Jacolliot w swej podróży po Indjach opowiada, że matki tamtejsze powierzają swe dzieci opiece słonia, który, przyniesiony do roli niańki, wyprowadza je na spacer. W razie niebezpieczeństwa, na widok tygrysa, małpy, węża, spędza je na jedno miejsce i broni od upadłego, czem może: trąbą, kłami, nogami.

— Taka walka przecież nie przynosi ujmę jego sile.

— Ani słowa: przyzna pani jednak, że jest śmiesznym, ile razy, w przystępie poczucia swej roli niańki, troskliwej i czulej, puszcza się za motylem i trąbą podaje go ulubieńcowi, który bezwzględnie za nim goni.

— Lecz cóż to ma wspólnego z pańską muzyką?

— Bardzo wiele: ile razy zabieram się do wykonania jakiegoś filigranowego nokturnu Chopina, zawsze mi się zdaje, że jestem owym czułym słoniem, który trąbą łapie motyle.

— Ach, tak!... Porównanie jednak sztuczne i powtarzam: szkoda, że pan nie został fortepianistą; byłby pan już dziś miał sławę...

— I cóż ztąd za korzyść?... Sława moja przebrzmiałaby tak samo, jak owe czasy.

— A czasy to były dobre! Pamięta pan, jak raz

nia mojąszowego urządzony staraniem p. Feliksa Kaufmana, odbył się wczoraj przy licznie zapelnionej sali.

Koncert rozpoczęła orkiestra.

Śpiew był reprezentowany przez p. Bruszewskiego, który z uczuciem pięknie odśpiewał Andante z „Trubadura” i Cavatinę z „Fausta” oraz dumkę.

Grą na skrzypcach popisywał się p. M. Rosen, uczeń p. Izidora Lotto.

Deklamacja miała reprezentanta w p. W. S.

Zapowiedziany w programie występ panny Bronisławy P., pianistki, z powodu nagłej niedyspozycji tejże, do skutku nie doszedł.

Tańce trwały do rana.

— Narady chemików.

Większa część wczorajszego posiedzenia członków sekcji III-ej Towarzystwa przemysłu i handlu wypełniło odczytanie przez p. Trzcińskiego rozprawy o użyźnianiu roli przy pomocy nawozów fosforytowych.

Fosforyty te w wielkiej ilości wysyłane bywają za granicę, jako stanowiące jeden z pierwszych czynników pomocniczych w uprawianiu ziemi.

Obecny na posiedzeniu p. T. Kowalski zaprojektował wystąpienie, gdzie należy, o nałożenie cła na produkt wspomniany.

Wniosek ten wszakże spotkał pewną opozycję ze strony pp. Lepperta i Lessera, dowodzących, że podobne cła tamowałyby rozwój przemysłu fosforytowego.

Z innych wiadomości, obchodzących chemików, a omawianych, jak zwykle, w końcu posiedzenia, zaznaczamy, że wydania *vademecum* dla chemików, leśników i farmaceutów (o czem wspominaliśmy obszerniej w swoim czasie) podjął się jeden z księgarzy warszawskich i pracę drukować rozpocznie w roku przyszłym.

— Spadek.

W Stutgardzie zmarł przed miesiącem Hipolit Wyzukowski.

Wakuje po nim spadek bezdziedziczny 12,000 marek.

Blizsze szczegóły w *Schwäbischer Merkur*.

— Małżeństwo.

Journal de Spa donosi, że laureatka na konkursie piękności, panna Dalrosa, zaręczyła się z jakimś zamożnym polakiem.

Nazwisko nieczytelne.

— Brylantowe wesele.

Warszawianin, Fryderyk Galle, zamieszkały obecnie w Wiesbaden, obchodził gody brylantowe.

Żona jego, z domu Krügerówna, pochodzi z Torunia.

Oboje rodzili się na skonie zeszłego wieku.

— Poprawienie... natury.

Jedna z naszych znajomych pań udała się do magazynu „konfekcyj” dla zakupienia sztucznych kwiatów.

Pani ** zwróciła uwagę właścicielki, iż kwiaty różnią się od naturalnych barwą oraz układem liści. Handlująca nawzajem objaśniła klientkę, że żąda-

zacheć nam się jablek, któreśmy kulkami z flowera zrzucali z drzewa?

— Jakże nie mam pamiętać! Przecież założyła się pani ze mną, że małego jabłuszka, które przy samym wierzchołku wisiało, jak kropla krwi, nie trafię od razu.

— I przegrałam!

— Tak; ale ja nie wiem co? Pani nie chciała powiedzieć, jaka cena, jaka myśl była przywiązana do tego strzału...

— Czy pan i dziś jeszcze tak dobrze strzela do celu?

— Od tego czasu nie miałem broni w ręku.

— A polowanie?

— Przestałem polować.

— Jaktó! Pan, taki myśliwy, taki sportsman?

— Tak, pani. Nie strzelam, nie poluję, nie wio-

śluję, nie jeżdżę konno.

— Nie pojmuję pana. Czemu pan dziś życie wypełnia?

— Wspomnieniem, które się zamieniło, skupiło, zlało w jeden wyraz i w jakiś jeden dźwięk pełny, harmonijny, ale smutny. Z początku był to szereg wyrazów, coś w rodzaju melodii ze słowami, przy dźwiękach której zasypiałem, z którą się budziłem. Pomału jednak melodia się zatarła, słowa poznikały, ze wszystkich tonów został się tylko jeden dźwięk, ze wszystkich słów jeden wyraz, może nawet jedno imię. Jeżeli zasypiał z wyrazem, czy z imieniem, to budził się z dźwiękiem i przeciwnie. Lecz następnie wyraz i dźwięk tak się zespoliły, że dziś z tego, co w głowie mi rano i wieczór huczy, nie wiem, co jest dźwiękiem, a co wyrazem.

(Dok. nast.) Antoni Sygietyński

ny gatunek kwiatów, jako nie dość efektowny w naturze, został w fabryce... poprawiony.

Biedna natura.

= Wypadek kolejowy.

Z Bzina piszą do nas:

„Dnia 25-go b. m. pociąg towarowy, idący z Kiele do Bzina, w skutek zsunienia się obrotu z koła u jednego z wagonów, wykołcił się na stacji Suchedniów.

Wagon przebiegł jeszcze kilkanaście sznów, poczem wywrócił się, zdruzgotał kran hydrauliczny i pociągnął za sobą następne wagony, z których cztery rozbiły się doszczętnie.

Ładunek stanowiły węgiel i drzewo, strat więc niewiele; w taborze jednak kolejowym wynoszą kilka tysięcy rubli.

Wypadku z ludźmi nie było.

Wprawdzie jeden z konduktorów był w wielkim niebezpieczeństwie, znajdował się bowiem przy hamulcu na wagonie, który się pierwszy wykołcił; w chwili jednak krytycznej udało mu się szczęśliwie wyskoczyć i uniknąć niechybnej śmierci.

Służba miejscowa tak energicznie wzięła się do naprawy, iż w kilka godzin przeszkody, które zajęły i inne linie, usunięto i pociągi osobowe przeszły bez opóźnień.

= W zamyśleniu.

W dniu wczorajszym Majer Abramson, idąc aleją „owocową“ w ogrodzie Saskim tak głęboko się zamyślił, że uderzył głową o przydrożny kasztan i upadł, tracąc przytomność.

Licznie zebrani spacerujący przybiegli z pomocą ofierze „zamyślenia“, którą odwieziono do mieszkania przy ulicy Franciszkańskiej.

= Rozbiegane konie.

Wczoraj, o godzinie 3-iej wieczorem, konie, zaprzężone do karety p. Henryka Gajera, przestraszywszy się czegoś na ul. Lesznej, poniosły.

Po drodze, około domu nr. 8, konie zawadziły o latarnię miejską nr. 3995 i uszkodziły ją mocno.

Wóznica, Stanisław Motje, spadłszy z koza, dostał się pod konie i skaleczył się w nogę.

Drugi wypadek rozbiegania się koni zdarzył się wczoraj na ul. Książęcej, gdzie koń kompanii asenizacyjnej, wyrwawszy się z rąk wóznicy, rzucił się wprost na przechodniów.

Widząc to, rewirówy, Tomasz Przytomski, z narażeniem życia przyskoczył do konia i osadził go na miejscu.

= Nagły obłęd.

W dniu wczorajszym jakaś młoda i wytwornie ubrana kobieta w przejściu przez ogród Saski zaczęła p. B., nauczyciela prywatnego, i bez żadnego powodu wymierzyła mu dwa cięsy trzymanym w ręku parasolem.

Ktoś z przechodniów poznał w nieznałej p. B., żonę kupca z ulicy Marszałkowskiej.

Okazało się, iż był to obawny nagły obłęd.

Nieszczęśliwa kobieta, upatrując w B. podobieństwo do pewnego nienawistnego jej indywiduum, spowodowała to przykre zajście.

Chorą powierzono opiece rodziny.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj rano mieszkańcy jednego z domów przy ulicy Dziekiej zostali zaalarmowani wołaniem o pomoc.

Alarm wywołała mieszkanka tegoż domu Anna Lipska, która powracając z ulicy, zauważyła wiszącego na schodach jaśniego człowieka w podszyciu wieki.

Drżący spiesznie, pomocy zdołał przywrócić go do życia.

Okazało się, że był to b. urzędnik prywatny Jakób K., zamieszkały w tymże domu.

K. liczył lat 50 i oddawał cierpiąc na lekki obłęd, który właśnie wczoraj znacznie się powiększył.

Omyliwszy czujność domowników, wybiegł do sieni i powiesił się.

Gdyby nie Lipska, K. udusiłby się na postronku.

Życiu K. nie grozi już żadne niebezpieczeństwo.

Nad obłąkanym rozebrano baczny nadzór.

= Ofiara niedozoru.

Wczoraj w południe na Szmulowiznie, w mieszkaniu Wasilij a Koszko zdarzył się smutny wypadek.

Trzyletni Bolesław Grabowski, pozostawiony bez dozoru w mieszkaniu, zbliżył się do pieca i zapalił na sobie ubranie.

Rozpaczliwe krzyki dziecka posłyszeli przechodzący wioślarze, którzy natychmiast przybyli z pomocą.

Małe poniósł tak ciężkie poparzenia na całym ciele, że jest obawa o jego życie.

Ofiarę niedozoru odwieziono bezzwłocznie do szpitala pra-

skiego.

= Zbrodnia.

Przy zabieraniu śmieci z dołu w domu nr. 16-ty przy ulicy

Łwardej znaleziono martwe zwłoki kilkotygodniowego dziecka.

Kto dopuścił się zbrodni, wiadomo.

Celem wykrycia wyrodnej matki prowadzi się energiczne śledztwo.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W d. 29-ym b. m., o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarzu rzymsko-katolickiego w Warszawie. Licytacja ta odbędzie się *in minus* od ogólnej sumy kosztorysowej 4,545 rs. 4 kop. (całkowicie 450 rs.).

— Jutro, o godz. 5-iej po południu, w kancelarii Instytutu głuchoniemych i ociemniałych przyjmowane będą deklaracje na dostawę różnych produktów spożywczych, jak: kartofle, kapusta i t. p.

— Jutro, o godz. 8-iej wieczorem, w sali hotelu Europejskiego, odbędzie się posiedzenie miesięczne członków Towarzystwa ogrodniczego, które zakończą się losowaniem roślin.

ZE ŚWIATA.

× **Loterja artystyczna.** Dzięki wzmiankom, zamieszczonym w dziennikach, popyt na losy loterii artystyczno-literackiej w Krakowie ożywił się znacznie. Losowanie odbędzie się nieodwołalnie d. 31-go b. m. Dodac należy, że wartość przedmiotów, przeznaczonych do rozlosowania, jest przeszło dwa razy wyższą, aniżeli... fundusze, z tej loterii uzyskane. Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

× **Wychowanie gimnastyczne.** Profesor i senator Berthelot w Paryżu zaprojektował utworzenie ligi narodowej „wykształcenia ciała“. Instytucja będzie miała na celu szerzenie fizycznego wyrobienia młodzieży, aby dać Francji pokolenie silne, zdolne do obrony narodowej.

× **Znaczny pożar.** W nocy z dnia 21-go na 22-gi b. m. zgorzał w Charleroi teatr „Castigo“. Szczęściem ogień opanował budynek we dwie godziny po przedstawieniu, szerzył się jednak z taką siłą, iż ratunek ograniczyć musiano jedynie do baczenia, aby się sąsiednie domy nie zajęły. Teatr, mogący pomieścić 700 osób, zgorzał ze szczytem, a właściciel jego, Casti, który go przejeżdżnym trupom wynajmował, poniósł tem samem znaczne straty.

× **Sam jeden na morzu.** Nielada przygoda spotkała w zeszłym tygodniu w kanale La Manche rybaka, niejakiego Karola Capper. We wtorek wieczorem rybak znajdował się sam jeden na łodzi w pobliżu Boulogne, gdy nagle pękł łańcuch u kotwicy, a statek, pędzony silnym wiatrem, popłynął na pełne morze. Trzy dni i cztery noce żeglował Caffier tu i owdzie, cierpiąc niezmiernie z głodu i zimna; w dodatku morze przez cały ten czas burzyło się nieustannie. Wprawdzie rybak spotykał kilkakrotnie przepływające statki, załogi jednak tychże ani razu nie dostrzegły wywieszonych przez nieszczęśliwego sygnałów. Czwartego dnia, zwątpiwszy o ratunku, Caffier, przemarzły i zgłodniały, owinął się żagiel i ułożył na dnie łodzi, wyczekując śmierci. W tem położeniu i prawie bez duszy wyratowano nieszczęśliwego dopiero w sobotę na brzegach Anglii, pod Hastings.

× **Za przykładem.** Dzienniki londyńskie donoszą o strasnej zbrodni. W pobliżu Swansen jakiś 16-letni chłopak, zwabiwszy do lasu 4-letnią dziewczynkę, zamordował ją w sposób, praktykowany przez osławionego „rozpruwacza żołądków“, Jacka. Małoletniego mordercę uwięziono.

× **Miasto na papierze.** Najnowsza sensacja amerykańska stanowi budowa wielkiego miasta od jednego zamachu. Ma to być *the magic city*—cudowne miasto, nazwane Paisly, a dotąd istniejące tylko na papierze. Gdy przed kilku miesiącami jedna z kompanij kolejowych postanowiła zbudować odnogę między Filadelfją a Varneburg, pewien bogaty spekulant nowojorski zamyślił przy tej nowej kolei założyć wielkie miasto. W tym celu w pustej prawie miejscowości za bajecznie niską cenę zakupił obszar gruntu, wystarczający na pomieszczenie grodu, wielkości Nowego Jorku i szybko przystąpił do dzieła. Cały legion inżynierów i techników zaprzął się do roboty i niebawem powstał najdokładniejszy plan miasta. Ulice, kościoły, gmachy publiczne, wszystko zostało zaprojektowane najdokładniej, poczem przedsiębiorca przystąpił do sprzedaży posesyj w przyszłym mieście. I sprzedał ich zaraz 5000, w tej liczbie 1500 zamożnym obywatelom nowojorskim. Każdy nabywca otrzymuje bezpłatnie gotowy plan domu, który obowiązany jest sam wybudować. Założyciel nazwał nowy gród Paisly na cześć miejsca swego urodzenia w Szkocji, ulicom zaś podawał przeważnie nazwiska patriotów. Tak więc w ciągu roku zakwitnie ożywione miasto w miejscu prawie dziłem obecnie.

Z SĄDÓW.

Z poczty.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w izbie sądowej w pierwszej instancji sprawa Aleksandra Iwanowa, urzędnika objazdowego na pocztę, oskarżonego o przywłaszczenie listu rekomendowanego, wysłanego przez Adolfa Libasa i zawierającego 7,500 rs.

Sprawa zajęła cały dzień i badanie świadków, wezwanych w liczbie 17-tu, zostały ukończone.

Rozprawy sądowe rozpoczną się dzisiaj, o godzinie 11-iej przed południem.

W obronie Iwanowa przemawia mecenas Krajewski.

E. W.

W dniu 20 października r. b., w kaplicy Matki Boskiej przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, pobłogosławiony został związek małżeński między p. Lucjanem Sewerynem Wiśniakowskim a panną Józefą Cecylją Dabrowską, córką Michała Dabrowskiego, naczelnika Wydziału dr. żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg., i niejącyjacy Cecylji z Tańskich. Liczne grono przyjaciół państwa młodych zapełniało kościół a życzliwi koledzy pana młodego, Lutniści, wykonali „Veni-Creator“ i solo „Boże Ojczy“ Troszła. Po gościnnym przyjęciu w domu ojca panny młodej, młodzi małżonkowie, serdecznie żegnani przez rodzinę i przyjaciół, na pewien czas opuścili Warszawę.

Szczęśliwe małżeństwo parze!

1887

— Proszeni jesteśmy o zapamiętanie, iż instytucja biednych matek chrześcijańskich otrzymała rs. 3, jako ofiarę w dzień imienia ukochanego s. p. Tadzia od stroskanych rodziców.

NEKROLOGJA.

† S. p. **Magdalena z Vogtów L I N S E N M A N,** żona obywatela przedmieścia Pragi, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w dniu 25-ym października r. b., w wieku lat 68.

W smutku pozostali mąż i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 28 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 4-iej po południu, z kaplicy przy ulicy Myśnej, na cmentarz ewangelicko-anglikański. 2-3193-

† S. p. Józef **Kieziowski**, dysponent handlowy, po długiej i ciężkiej cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 26-go października 1888 roku, przeżywszy lat 32. Pozostawił żonę z dziećmi, oraz rodziców i rodzinę, zapraszając krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. 2-3219-

† S. p. Józef **Nowak**, student III-go kursu wydziału historyczno-filologicznego uniwersytetu warszawskiego, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 26-go października 1888 roku, przeżywszy lat 26.

Pograżeni w głębokim smutku: matka, siostra i szwagier zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża w dniu 29-ym października, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 2-3227-

† S. p. Jan **Poźniakowski**, doktor medycyny, radca stanu, b. inspektor lekarski gubernij warszawskiej, emeryt, kawaler orderów, po długiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 26-go października r. b., przeżywszy lat 80.

Pograżona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Ogrodowej Nr. 17, w poniedziałek, to jest dnia 29-go b. m., o godzinie 11-iej zrana. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, o godzinie 11-iej zrana w kościele Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3-3229-

† S. p. Mikołaj **Gumowski**, urzędnik zarządu kolei konnej, przeżywszy lat 40, w dniu 27-ym października 1888 r. życie zakończył. Pozostawił matkę z rodziną, zapraszając krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie 10-iej i pół zrana, w dniu 29-ym b. m., to jest w poniedziałek, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 4-iej po południu, na cmentarz powązkowski. 3-3230-

† W dniu 29-ym października, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci s. p. Leonarda **Wasilewskiego**, rzeczywiście tegoż stanu, inżyniera, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała żona wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3-3203-

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go października r. b., jako w rocznicę śmierci s. p. Józefa **Błaszczkowskiego**, o godzinie 10-iej zrana, odprowadzone będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostali: żona, córka i syn zapraszają znajomych i życzliwych. 3-3213-

† W poniedziałek, to jest dnia 29-go października, o godzinie 10-iej zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Antoniego **Sznuka**, a po nabożeństwie poświęcenie pomnika. Stróżka matka zaprasza na te smutne obrzędy rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego. 3-3214-

† We wtorek, to jest dnia 30-go października, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Anieli z Szymanowskich **Leszczyńskiej**. 3-3220-

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 29-go października, o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy s. p. Aleksandra **Zaremby**, lekarza m. Warszawy, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego. Na ten smutny obrzęd pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2-3214-

† Za duszę s. p. Narcyzy **Żmichowskiej**, odbędzie się nabożeństwo, dnia 29-go października, to jest w poniedziałek w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana. 2-3199-

Z ostatniej poczty.

Poznań 26-go października. — Radca ziemiański wrzesiński wydał rozporządzenie, pozwalające robotnikom rolnym z Królestwa przybywać dla zarobku do powiatu wrzesińskiego. Właściciele dóbr, zatrudniający takich robotników, muszą się zobowiązać, iż po skończonych w polach robotach, najemnicy powrócą do Królestwa. Spodziewanem jest powtórzenie tego rozporządzenia w paru jeszcze powiatach nadgranicznych.

Poznań 26-go października. — Nowo-projektowana w księstwie kolej ma połączyć Rawicz z Sarnową Miejską Górka, Jutrosinem i Kobylinem.

Paryż 26-go października. — Wczoraj na przedsta-

wieniu opery „Jocelyn“ w teatrze Lyrique (Chateau-deau), obecnym był Boulanger wraz z rodziną i Deroullem. Bulanżysci, ujrawszy go w loży, wyprawili mu frenetyczną owację. Gdy zaś przeciwnicy zaczęli gwałtownie sykać i gwizdać, powstał tumult nie do opisania. Po przedstawieniu omal nie podrażniono powoła Boulanger. Policja z trudnością przywróciła porządek.

Rzym 26-go października. — Król nakazał budowę nowego wielkiego pancernika, który będzie nosił nazwę „Wilhelma II-go“. Wielu deputowanych radykalnych wystosowało odezwy do ministra sprawiedliwości, Zanardelliego, grożąc mu interpellacją w izbie, jeżeli niezwłocznie nie uwolni z więzienia osób, aresztowanych podczas pobytu cesarza Wilhelma we Włoszech.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 27-go października. (T. Aj. p.) — Najjaśniejsze Państwo przybyło do Batumi o godzinie 1-ej po południu i na parowcu „Moskwa“ udali się do Sewastopola.

Moskwa 27-go października. (Tel. Aj. półn.) — W sądzie okręgowym sędzią była sprawa fałszerzy weksli. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób. Jedni z nich fałszowali weksle osób zmarłych, których majątek z powodu niestawienia się spadkobierców, oddany został pod opiekę sądu, inni zaś stawiali w charakterze wierzycieli z wyrokami. Mianowani przez sążkę opiekunowie przyznawali na tychmiast pretensję fikcyjnych wierzycieli.

Wiedeń 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Między klubem staro i młodocześnie toczą się układy nad zjednoczeniem.

Lwów 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Nowy namiestnik, hr. Badeni, obejmuje urządowanie w dniu jutrzejszym.

Lwów 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na posiedzeniu rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika galicyjscy członkowie jej zastrzegali, aby przy robotach około położenia drugiego toru na tej kolei uwzględniono krajowców i ażeby je rozdano w małych parcelach.

Berlin 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Cesarz Wilhelm, przyjmując dziś po południu deputację miasta Berlina, witającą go po szczęśliwym powrocie z zagranicy, wyraził swe niezadowolenie z powodu, iż w czasie nieobecności jego prasa berlińska krytykowała stosunki rodzinne domu cesarskiego w sposób, którego nie ścierpiałby żaden człowiek prywatny. Deputacja powinna oddziaływać, aby wypadki podobne nie powtarzały się.

Berlin 27-go października. (Tel. pr. Kurj. W.) — Pruskie ministerjum handlu ma być zamienione na niemieckie, do którego przyłączone zostaną wszystkie sprawy kolonialne, obciążające dzisiaj urząd kancleński. Projekt ten stanowi nowy etap na drodze wyzolenia się ks. Bismarka z pod ciężaru zajęć i ograniczenia się na ogólnej kontroli zewnętrznej polityki, prowadzonej dziś już faktycznie przez hr. Herberta Bismarka.

Sztutgard 27-go października. (T. p. K. W.) — Rząd wirtemberski wytacza proces monachijskim *Neueste Nachrichten* z powodu rewelacji dworskich.

Paryż 27-go października. (T. p. K. W.) — Na tutejszym dworcu centralnym wybuchł dzisiejszej nocy groźny pożar. Pięćdziesiąt wagonów i obfity materiał spłonęły. Szkody oceniają w przybliżeniu na pół miliona marek. Czterystu robotników zostało bez chleba.

Paryż 27-go października. (Tel. pr. Kurj. War.) — Podczas odbywającego się wczoraj w sali Wagram zgromadzenia rewizjonistów przyszło z powodu wyboru przewodniczącego pomiędzy bulanżystami i antibulanżystami do gwałtownej bójki. Ci ostatni usiłowali wziąć szturm trybunę, na której znajdował się Lullier. Wśród zamieszania Lullier strzelił z rewolweru. Ściągnięto go z trybuny i obito kijami. Próbowano go nawet zranić nożem. Porządek przywrócono dopiero po zgazowaniu gazem. Według dzisiejszych dzienników porannych, podczas bójki zraniono 20 osób. (Aj. półn.)

Paryż 27-go października. (Tel. Aj. półn.) — Lewica republikańska oświadczyła się przeciw rewizji konstytucji.

Paryż 27-go października. (Tel. pryw. K. W.) — Przy wejściu do wielu kościołów zaczęto sprzedawać portrety Boulanger.

Paryż 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Rochefort ogłasza w *Intransigeant*, iż krwawe skandale na zebraniu rewizjonistów są dziełem agentów policyjnych i głównego ich herszta, Floqueta.

Nizza 27-go października. (T. p. Kurj. War.) — Oskarżony o szpiegostwo Niemiec, Kilian, skazany został na pięcioletnie więzienie i 5,000 fr. grzywny. Następnie przez sześć lat niewolno Kilianowi powrócić do Francji. (Aj. półn.)

Londyn 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Na zapytanie międzynarodowej ligi pokoju i sądów rozjemczych, czy gabinet angielski przyjął w Sudanie znowu politykę wojenną, odpowiedział lord Salisbury, że polityka angielska w Egipcie jest wyłącznie odporna i ma głównie na celu przywrócenie stosunków handlowych z Sudanem. *Saint James Gazette* zauważyła, że liga powinna udać się z tem pytaniem do Osmana Digny.

Londyn 27-go października. (Tel. pr. K. W.) — Emir Afganistanu objeżdża Turkiestan (miejsce rokoszu Iszaka chana, *przyp. red.*) i przywraca tam swoich urzędników. Odbywają się liczne aresztowania.

Londyn 27-go października. (Tel. p. K. W.) — Kompanja angielska na wybrzeżach Zanzibaru zawarła już zupełny pokój z krajowcami, którzy zbuntowali się tylko przeciw Niemcom i teraz w obawie zemsty oddają się pod angielski protektorat. Projektowana przez ks. Bismarka akcja równoległa Niemiec i Anglii niema wcale widoków.

Belgrad 27-go października. (T. Aj. półn.) — Do składu komisji, mającej zająć się przygotowaniem projektu zmiany konstytucji, powołani zostali członkowie wszystkich stronnictw. Król będzie sam przewodniczył obradom.

Berlin 27-go października. (Tel. Aj. półn.) — W. Ks. Sergiusz i Paweł Aleksandrowicze, oraz W. Ks. Elżbieta Teodorówna, przybyli do Aleksandrii, z kąd udadzą się do Aten.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go października. (Telegr. pryw. Kurj. Warsz.) — Tendencja osłabiona, jaka cechowała zebrania dni ostatnich, wytrwała do końca tygodnia. Jakkolwiek zasoby pieniężne rynku są znaczne, to jednak olbrzymi napływ rozmaitych walorów uciskająco wpływa na kursa, które, w razie usunięcia ciężącego giełdy nadmiaru papierów, podąża w kierunku zwykłym. Dzisiejsze zebranie pozostawało właśnie pod wpływem tych okoliczności, jak i trwających realizacji, dotyczących zobowiązań na późniejsze terminy. Usposobienie słabe. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły 90 fenigów, na dostawę 75 fenigów. Krótka Warszawa spadła w cenie o 55 fenigów, krótka Petersburg o 90 fenigów, a długi tylko o 10 fenigów, co jest zapowiedzią pośrednią obniżki stopy procentowej prywatnej w Berlinie. Z papierów w ziemskie utrzymały wczorajszą pozycję, a likwidacyjne spadły o 30 kop. w złocie. Wschodnia nabywano o 20 kop. taniej. Konsole z 1880-go r. pozostały bez zmiany, 4½% listy zastawne russkie i premjówki z 1864-go r. zdrożały, a premjówki II-jej emisji straciły na kursie dość poważnie. Kredytówki podniosły się o ¼%. Żyto w towarze gotowym spadło w cenie o 50 fenigów, a w dostawowym o 25 fenigów. We wtorek, tj. d. 30-go b. m., z powodu wyborów notowania urzędowe nie będą dokonywane i giełda będzie nieczynna.

Berlin 27-go października (notowanie urzędowe giełdy).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.40	Akceje d. ż. war.-wied.	—
Wekle na Warszawę	215.20	Akceje kredytowe	164.40
Wek. na Petersb. krót.	214.60	Wekle na Lon. kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	212.90	Wekle na Lon. dl.	20.24
Bil. ban. rusk. na dost.	215.50	Żyto w tow. gotow.	159.
Wschodnia noż. II em.	63.60	Żyto na wiosnę	159.50
Listy zast. serji I-iej	62.10		

Kursa z d. 26-go października: 216.30, 215.75, 215.50, 213.—, 216.25, 63.80, 62.10, 164.30, 159.50, 159.75.

Odesa 27-go października. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 88—107 kop., ozima żółta 88—106 kop., ozima czerwona 88—106 kop., ozima besarabska 82—105 kop., girka 80—96 kop., żyto 55—58 kop., owies 45—55 kop., jęczmień 45—55 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Berlin 25-go października. Pszenica żółta na listopad-grudzień 188.75 m., na kwiecień-maj 208.25 m. Owies — Olej rzepakowy na październik 57.20, na kwiecień-maj. Okowita na listopad-grudzień 52.40, na kwiecień-maj 55.00.

Wrocław dnia 25-go października. — Dowozy zboża z kraju i podaż z drugiej ręki słaba, usposobienie ogólnie spokojne. Pszenica spokojnie, za 100 kilogr. biała 17.80—18.50 m., żółta 17.00, 17.60—18.20 m. Żyto mocno, za 100 kil. 15.20, 15.40 do 15.70 m. Jęczmień spokojnie, 100 kil. 13.40—14.50 m., biały 15.00—16.00 m. Owies bez zmiany, 100 kil. 13.10, 13.40—13.80 m. Groch mocno, 100 kil. 12.10, 13.00—15.00. Victoria mocniej, 14.00. 15.00—17.00, fasola za 100 kil. 18.00, 18.50—19.00.

Poznań dnia 24-go października. — Pszenica 18.30, 17.50—16.70, żyto stare 15.20, 14.50 do 14.10, jęczmień 15.00, 13.60—12.40 owies 13.80, 13.30—13.70 marek.

Paryż dnia 24-go października. — Pszenica słabo, na październik 27.10, na listopad 27.25, na listopad-luty 22.50, mąka słabiej.

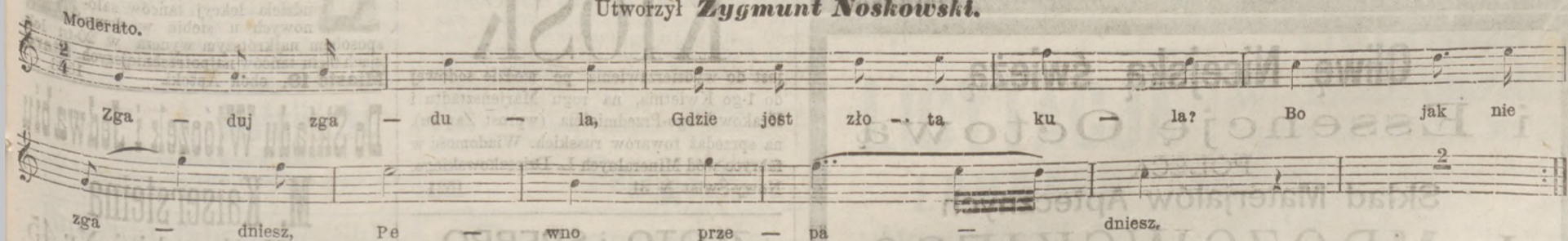
Peszt 24-go października. — Pszenica w miejscu stała, na jesień 7.82 fl. do 7.84 fl., na wiosnę 8.60 fl. do 8.62 fl. Owies na jesień 5.05 fl. do 5.10 fl., na wiosnę 5.66 fl. do 5.68 fl.

PIEŚŃ BEZ KOŃCA.

NA SOPRAN, ALT I TENOR.

(Zadanie do nagrody.)

Utworzył **Zygmunt Noskowski.**



Występujemy z drugą zagadką muzyczną... Przed kilkoma tygodniami „Sfinks-Polka“ siała się przedmiotem dociekań „wielu powołanych, lecz mało wybranych.“ Była ona wszakże o tyle ułatwiona — przez dodanie dwóch końcowych taktów pauzy — iż odgadnięcie jej nastąpiło dość szybko. Obecnie więc dajemy rzecz trochę trudniejszą i... bez ułatwień. Tyle tylko powiedzieć nam wolno, iż z tej jednej linii mogą jednocześnie śpiewać: uroczą sopranistka, majestatyczna altystka i bohaterki, a zalotny tenor. Pieśń nazywa się dla tego „bez końca“, że śpiewać ją można bez ustanku, a zakończyć, kiedy się podoba. Termin do odgadnięcia — dwa tygodnie dla Warszawy, trzy tygodnie dla prowincji. Nagroda: powieść „Straszny dziadunio“ Marji Rodziewiczówny.

Treść Nru 41 „Kraju.”

Artykuł wstępny: Zaopatrzenie Warszawy w żywność na wypadek oblężenia. Artykuły i korespondencje: Nieporozumienia słowiańskie. II. p. J. T. H. Feljeton. Dział zagraniczny. Z daleka i z bliska: ze Lwowa, p. Notę, z Krakowa p. Średnika, z Poznania, p. Domarata, z Bytomia p. Byt., z Paryża p. Zyzne itd. Echo słowiańskie (Listy-koresp. „Kraju”). Z politycznego świata. p. L. S. Tydzień polityczny. Kronika zagraniczna. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia”). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa p. Nepawę; Z teatru i sztuki przez Skierkę; drobne wiadomości.) Listy z prowincji: z Wilna p. Archiwiste, z Grodna p. Helotę, z Mińska lit. p. Przek., z Witebskiej gub. p. H. L., z Mohylowskiego pow. p. W. Terp., z Dunajowiec p. W. S., z Kijowa p. Mik. Trzaskę, z Humania p. Lechite, z Tkwibul p. ks. Juliana Dobkiewicza itd. Rozmaitości. Kronika posmiertna. Kurjer prawny. (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sądów. Odpowiedzi prawnika.) Kurjer kościelny. (Więści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne.) Kurjer szkolny. (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Nauczanie początkowe.)

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej, p. W. Ż. Nowe taryfy zbożowe p. Ł. Z. Obrady komisji rolniczej p. J. L. Pośrednictwo w pracy. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzień giełdowy p. Ad. M. Z rynków towarowych, p. In. Doniesienia. Odpowiedzi redakcji. Zaślubiny inekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGŁĄD LITERACKI.

Obrazki więzienne p. Marję Konopnicką, III. Onufer. Nie odchodził wiersz Wacł. Liedera. Hipolit Klimaszewski, ze J. I. Kraszewskie (dok.) Książka Adam Czartoryski (według Tatiszczewa, c. d.) Wsiewołod Garszyn, p. Zenona Pietkiewicza. Po ludzku. Z zapomnianego dziennika p. W. Krestowskiego (z rosyjskiego) (c. d.). Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju”. Treść pism. Bibliografia tygodniowa.

DOLINA SZWAJCARSKA 3221

W niedzielę dnia 28 października 1888 r.

Koncert stałej Orkiestry Warszawskiej pod dyrykcją **Adolfa Sonnenfelda**. Początek o godz. 5 1/2 i trwać będzie przez cały wieczór. Program zupełnie nowy przy wejściu.

— Dr **M. Szwykowski** powrócił. Niecała 10 od 4—6 po poł. Choroby skórne i weneryczne. 3173

— Dr **Jelenkiewicz**, Trębacka 4, do 11 rano i od 4—6 po południu. 3100

— Dr **Kadler** przeprowadził się na ulicę Bielańską nr 6. 3146

— Doktor **Józef Starkman** powrócił z zagranicy. 3172

Hotel Fabryczny w Zawierciu

poszukuje od dnia 1-go stycznia 1889 r. osoby fachowo uzdolnionej do prowadzenia restauracji w tymże hotelu. Bliższe szczegóły pod adresem Bolesław Masłowski w Zawierciu. 3180

1049 Dentysta **K. Stember**, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materij użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

Największy wybór dzieł (18,000 tomów) w kilku językach, polecają
Czytelnie nowości J. JELEŃSKIEGO
Jedna **Nowy-Swiat 4**, druga **Bielańska nr 9 (Hotel Faryżki)**. 1068

Mączka kukurydzowa „Maizena” (z fabry. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć **ciast i legumin.**

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako **pokarm dla dzieci i chorych**. Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonialnych i delikatesów. Ceny niskie. (262)

CYGARA HAWAŃSKIE IMPORTOWANE

ze zbiorów 1888 r.

w najlepszych gatunkach, pakowane po 500, 100, 50 i 10. Oraz znane ze swej dobroci Cygara **Prima-vera**, nadeszły w znacznych transportach do głównego składu pod firmą 1076

WANDALIN i S-ka,

Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefon nr 121.

— Wielki wybór **prawdziwych Cygar Hawańskich** w różnych pakunkach po cenach jaknajprzystępniejszych, poleca Skład Tabacznicy **Edwarda Estphal**, ulica Wierzbowa Nr 3, dom hr. Krasieńskiego. (3109)

— **Massażysta F. Bielicki, Nowy-Swiat 34.** 3231

— **Charcica rasowa**, w polu pojedynka, do sprzedania. Chmielna nr 70, m. I. 3225

— Nowo otworzony w Warszawie, **Jerozolimka 84** (róg Marszałkowskiej), sklep kupca **J. Z. Retyńskiego**, zamieszkałego w Kiachcie, poleca wyborową **herbatę**, sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach. 3228

LOKAL

składający się z **8 pokoi i kuchni** w którym od lat dziesięciu egzystuje restauracja kupańska przy ulicy **Janielewiczewskiej pod nrem 6-gim**, jest do wynajęcia od **1-go stycznia 1889 roku**. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 1078

— **Lekarz-d-ka Aleksander Walte** Nowy-Swiat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 2864

— Osobom które w ciągu tego kwartału zgłaszały się do mnie, donoszę, że przybywszy do Warszawy, objaśnić je mogę w ich kwestjach heraldycznych.

Ad. Am. Kosiński, 3224 Chmielna nr 9.

Wieczorek Rodzinny.

Zarząd Towarzystwa Subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy, ma zaszczyt zawiadomić pp. Członków, iż trzeci **wieczorek rodzinny** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, tj. 28-go b. m. Początek o godzinie 7-ej. 1084

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą godziny i minuty	Przychodzą
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej:		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolskiej:		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka codziennie o godz. 7 3/4 zrana.
Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

G. SENNEWALD

Księgarnia, Skład Nut muzycznych, Ekspedycja pism krajowych i zagranicznych, Czytelnia francuska, egzystuje od roku 1823.

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.

Poleca się do wypełniania wszelkich zleceń w zawód księgarski i handlu nut wchodzących. — Nowości otrzymuje natychmiast po wydaniu. — Dostarcza książki i nuty na warunkach przez wydawców ogłoszonych. — Brakujące na składzie artykuły sprowadza na żądanie drogą pocztową w najkrótszym czasie 6 do 8-iu dni. — Katalogi dostarcza bezpłatnie. — Osobom nie mającym bieżącego rachunku w księgarni, ekspedjuje pomyślnie natychmiast po odbiorze zlecenia za pobraniem pocztowem. — Długoletnia egzystencja firmy, daje rękojmię jej solidności i poważnego traktowania swego zawodu. 1724r

Oliwę Nicejską świeżą
i Essencję Octową

POLECA

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO

ulica Miodowa Nr 8 (nowy).



Warszawski Centralny
SKŁAD INSTRUMENTÓW



Herman i Grossman.

16. MAZOWIECKA 16.

Z powodu znacznych zakupów instrumentów po obecnym korzystnym kursie, polecamy bogaty nasz wybór w Fortepiany i Pianina 1690r

BECHSTEINA—BLÜTHNERA i t. d.

po cenach niższych.

KIOSK

jest do wydzierżawienia po wodzie sodowej do 1-go Kwietnia, na rogu Marjensztadtu i Krakowskiego-Przedmieścia (wprost Zamku), na sprzedaż towarów ruskich. Wiadomość w fabryce wód Mineralnych L. Dzieszkowskiego, Nowy-Swiat № 31. 1524

ZŁOTO i SREBRO

KUPUJE, ZAMIANIAM i PLACĘ NAJLEPIEJ. Najtaniej sprzedaję różną Biżuterję. Obrączki i Reperacje tanio i szybko. Nowy-Swiat 61, w mieszkaniu I-e piętro. B222 **Henryk Juwiler, jubiler.**



PIOTR ŚLIŻYŃSKI

udziela lekcji tańców salo- nowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lek- cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare Miasto 19**, obok Apteki. 1523

Do Składu Włóczek i Jedwabiu

M. Kaisersteina

przy ul. Królewskiej Nr 45. nadszedł świeży transport **Fil d'Ecosse** **Fil de perse** oraz **PRZĘDZY** w rozma- tych kolorach do wyrobów **pończoszni- czych** używanych. 1521

122 ark. druku. Rok 1-szy wydawnictwa. 122 ark. druku.
Nakładem Przedsiębiorstwa Kiosków Warszawskich
Wyszedł z druku pierwszy dokładny i wyczerpujący
PRZEWODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
pod tytułem

„INFORMATOR”

zawierający: **Adresy Przemysłowców, Fabrykantów, Kupców i Rzemieślników w Warszawie, całym Królestwie Polskiem i 50-ciu głównych miastach Rosji.** Pierwszą dokładną taryfę domów w Warszawie. — **10.800 Adresów Obywateli Ziemskich w Królestwie Polskiem.** — **Dział Urzędowy, informacyjny i Kalendarzowy.** — Tytuły w 4-eh językach. — Skład Główny w **Kantorze Administracji Kiosków**, Plac Teatralny № 11. — Cena za egzemplarz w ozdobnej oprawie rs. 4 kop. 50. z przesyłką pocztową rs. 5. 1703r

WYSZEDŁ Z DRUKU

Kalendarz Ilustrowany Józefa Ungra na rok 1889.

44 ROK WYDAWNICTWA.

Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
Skład Główny Nowolipki Nr 7. 1477

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Leczenie Domowe.

Wyszły z druku zeszyty:

IX. Choroba cukrowa (Diabetes Mellitus). Opis jej i leczenie ze szczególnym uwzględnieniem Diety i Sacchariny. Opisał Dr M. Schröder. Tłumaczył Dr J. St. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
X. Jak strzedz się chorób zaraźliwych. (Dyfterja, Tyfus, Szkarlatyna, Suchość płucna, Odra, Cholera, Zimnica, Ospa itp.) Skreślił Dr med. F. Messner. Tłumaczył Dr J. St. Cena kop. 60, z przesyłką pocztą k. 70.

Poprzednio wyszły:

I. Kaszel i choroby płucne, ich przyczyny, leczenie i zapobieganie. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
II. Hemoroidy. Przyczyny choroby, sposoby ich leczenia i zapobieganie. Cena k. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
III. Choroby żołądka, wątroby i kiszki, ich przyczyny, zapobieganie i leczenie. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.
IV. Masaż (Mięsień). Sposoby wykonywania, zastosowanie i skuteczność w leczeniu chorób zewnętrznych i wewnętrznych. Cena kop. 80, z przesyłką pocztą kop. 90.
V. Choroby nerek i pęcherza. Opisał Dr H. Baas. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.
VI. Hysteria. Istota choroby, przyczyny i leczenie. Cena kop. 50, z przesyłką pocztą kop. 60.
VII. Jaką metodą się leczy? Poradnik dla wszystkich. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.
VIII. Choroby nerwowe. Przyczyny, zapobieganie i leczenie. Cena kop. 70, z przesyłką pocztą kop. 80.

Pod prasą:

XI. Choroby zębów.
XII. Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie. 1662r

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁKO

Czesława Czyńskiego

„Sztuka przypodobania się mężowi”.

Cena 30 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u **Gebethnera i Spółki** w Krakowie.
Tęż autora: **GRAFOLOGJA**, podręcznik do rozpoznawania charakterów. — 20 centów. 1603r

Niniejszem mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, że z powodu powiększenia interesu mojego, a zarazem zaopatrzenia go w nowe artykuły, jako to: **Piwa i Porteru** z browaru W.W. Habersz i Schiele, dotychczasową firmę „Emilji” zmieniłem na moją własną, **J. Matuliński**, polecając się nadal łaskawym względem Sz. Publiczności.

1525 Z szacunkiem

J. Matuliński.

Marszałkowska 148.

PS. Przyjmują się zamówienia na piwo z odesłaniem do domów.

Budynki fabryczne, Składy, Lokal mieszczący restaurację.

do najęcia ulica Chłodna № 16, wiadomość u właściciela 19. 1514

Zaginął Dowód

(kopja) wydany Antoniemu Zawirskiemu przez Bank Handlowy w Warszawie d. 18 (30) Marca 1887 r., za № 10, na złożony w tymże Banku list zastawny Towarzystwa Wzajemnego Ziemskiego kredytu w Petersburgu, Ser. 13, za № 1263016. na rs. 100 metal.
Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie w Banku Handlowym. 1528

Lekcyj Tańców

udzielać u siebie i po domach prywatnych.
Elektoralna № 53.
1526 **W. PUCHALSKI.**

CZYTELNIJA DLA KOBIEĆ

stałe zaopatrywana w nowości treści naukowej i wybór dzieł beletrystycznych oraz w pisma periodyczne zagraniczne i krajowe, mieści się

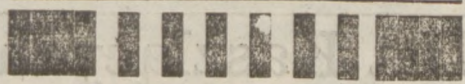
na **Krakowskim-Przedmieściu Nr 7.**

Abonament miesięczny na książki:

w dwóch językach kop. 40,
w trzech językach kop. 50,
w czterech językach kop. 60,
w pięciu językach kop. 70.
Kaucja po rublu od książki.

Osoby optujące abonament, nie nie płacą za czytanie pism na miejscu.

Wejście jednorazowe kop. 5. 1365



Magazyn galanterijny

W. GOLIŃSKIEJ.

Po przyjeździe właścicieli z zagranicy, na sezon zimowy zaopatrzony został w nowości najświeższe, Wielki Wybór Wachlarzy, Rekawiczek Paryżkich, Biżuterji, Bronzów i Wyrobów Skórzanych. 1493

Ceny najprzystępniejsze.



Zaszczycona stałami względami J. Wielmożnych i Wielmożnych klientek, z całą sumiennością od lat wielu w **pracowni swej przy ulicy Złotej № 16, m. 6,** wykonczam wszelką garderobę damską według najświeższych fasonów z własnego lub powierzzonego materiału. Obok tego przyjmuję na naukę kroju i szycia, panienki uczciwych rodzin na stancję lub jako przychodnie, z zapewnieniem moralnej, prawdziwie macierzyńskiej opieki. — Tamże potrzebne są panny kompletnie uzdolnione. 1533R

Pelagja K.

Restauracja

na Saskiej Kępie, w miejscowości bardzo dobrej, malowniczej, pośród łąk, jest do wydzierżawienia z pierwszej ręki, każdej chwili. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Złota domu № 5, mieszkania 10. 1490



Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Jeneralna reprezentacja i wyłączność sprzedaży FORTEPIANÓW i PIANIN J. BLÜTHNERA.

Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.

Gebethner i Wolff

Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich cenniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera etc.** Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin etc.**

Instrumenty do najmu w największym wyborze.

Sprzedż na raty.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40. 1565r



MELROSE

UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i spłowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we fiakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowanej. * Główny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row. Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **ALEKSANDRA LIPINK** Wierzbowa róg Niecałej № 1. 1239

Największym skarbem

na świecie

jest zdrowie,

dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu

i strzeżcie się zaziębienia

gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym **Składzie Fabrycznym** na **Krakowskim-Przedmieściu № 62**, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:

Kaftaniki trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębienia 90 kop

Kaftaniki higieniczne z wełnianym puzkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.

Kaftaniki z sosnowej wełny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.

Kaftaniki fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.

Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.

Gacie z sosnowej wełny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.

Gacie z Multonu zdrowia z dużym kutnerem Rs. 1 kop. 10.

Koszule flanelowe z najpiękniejszej wełny Rs. 3.

Skarpetki wełniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.

Flanela czysto wełniana 2 1/4 łok. szer. najmodniejsze desenie.

Flanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.

Flanela i Baza biała i ponsowa 2 i pół łokcia szerokości.

Korty na suknie, dolmany, zakłady i palta damskie.

Koldry wełniane, watowe, jedwabne kaszmirowe i satynowe.

Chustki wełniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1468.



Amerykański Proszek Ługowy

do prania i czyszczenia. Dobroć przez świadectwa urzędowe poświadczona. Cena za funt kop. 20. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Składach Materiałów Aptecznych i Handlach. Główna sprzedaż u **M. Landy i S-ki** w Warszawie, ulica Leszno № 53. 1645R

!! Wyżymaczki!!

Walcze stare do Wyżymaczek wszelkich systemów, przyjmujemy w 1/4 części wartości, przy kupnie nowych walców.

Zakładanie nowych Walców do Wyżymaczek bezpłatnie. Zamiana Walców w przeciągu 24 godzin u

F. Wierzbickiego i S-ki

Trębacka Nr 15

w Hotelu Angielskim. 1688R

„Dla Gospodyni”

LICYTACJA

w Lombardzie przy ul. Widok Nr 17,

odbędzie się w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 10-tej zrana. Na nieprolongowane zastawy w dzień licytacji, prolongaty i wykupy nie przyjmują się. Złoto, Srebro, Futra, garderobę itp. 1667r

LICYTACJA

LOMBARD

Nowy-Swiat Nr 1

zawiadamia, iż w dniu 5-ym Listopada r. b. i dni następnych, od godziny 10-ej zrana, w lokalu kasy sprzedawać się będzie zastawy nie wykupione lub nie prolongowane w czasie właściwym. 1437

Egzystująca od lat siedemdziesięciu!
Fabryka narzędzi chirurgicznych i wszelkich
wyrobów stalowych ostrych, pod firmą
GUSTAW MANN,
66, Nowy-Swiat 66,

poleca narzędzia chirurgiczne, weterynaryjne, felczerskie, bandażę przepuklinową, podług najlepszych zastosowań, pończochy gumowe, środki opatrunkowe, oraz wszelkie przedmioty w zakres chirurgii i higieny wchodzące.

Oprócz tego magazyn poleca znane ze swej dobroci brzytwy pod zaręczeniem, szczyrówki, noże stołowe, kuchenne, nożyczki do wszelkiego użytku, paski swego wynalazku do ostrzenia brzytwy i noży i t. p.

Obstalunki i reperacje uskuteczniają się możliwie prędko z całą dokładnością.

SKŁAD NICI I BAWELNY
„STRUTT,”

podaje do wiadomości osób interesowanych, że
 wypłata za zwrócone

PRÓŻNE SZPULKI STRUTTA,
 z dniem 15 Listopada r. b. ustanie.

Z uszanowaniem

Friedmann & Milner.

Nalewki 13.

Niniejszem mamy honor podać do publicznej wiadomości, iż
 z dniem 1 Października r. b.

otworzyliśmy przy ulicy Granicznej Nr 10

Składy Tabaczej Fabryki naszej,
 egzystującej pod firmą

„DRAMA,”

a także iż przyłączyliśmy do niego filję

St.-Petersburskiego Towarzystwa

BRACI EGIZ i Comp.

Składy codziennie są zaopatrywane w świeże trans-
 porty tytoni naszych, pochodzących z Turcji
 Europejskiej i Azjatyckiej, a także w Papiero-
 sy wyrabiane z tegoż tytoniu i przewyższające dobrocią swą
 wszystkie dotychczas używane.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Obsługa prędką i akurata. — Ekspedycja natychmiasto-
 wa. — Cenniki na żądanie wysyłamy franco.

Zarząd tabaczej fabryki „DRAMA”
 i St.-Petersb. Towarz. B-ci EGIZ i Comp.

1726R

Fabryka hydrauliczna
„ŹRÓDŁO”

J. Stawickiego i T. Swierzewskiego,

Trębacka № 3, w domu własnym.

Z upoważnienia Magistratu i Zarządu Kanalizacji,

wykonywa następujące roboty:

Sporządzanie planów, projektów i kosztorysów.

Kanalizowanie domów i połączenia z nowymi wodo-
 ciągami.

Przeprowadzanie wodociągów i zlewów w posesjach.

Wszystkie roboty hydrauliczne i mechaniczne.

Posiada warsztaty: slusarski, mechaniczny, stolarski i modelarni.
 Na składzie jest znaczna ilość rur kanalizacyjnych żelaznych, stejn-
 gutowych, wodociagowych lanych i ciagnionych, zlewów i pisoirów
 emaljowanych, kranów i t. p.

Wszystkie roboty wykonywa po cenach umiarkowanych, dokładnie
 i z gwarancją.

1505

DO LONDYNU

jedzie się najszybciej i najlepiej przez **VLISSINGEN**
 (Holandja) **QUEENBORO.** Po tej drodze kursują najwię-
 ksze parowce

DWA RAZY DZIENNIE.

Sprzedaż biletów (direct) i ekspedycja bagaży wprost z **Pe-
 tersburga** i wszystkich większych stacyj Niemiec.

Wyjazd z Berlina wagonem bezpośrednim o godzinie 7.45 rano
 i o godzinie 9.41 wieczór.

Bliższych szczegółów udziela **Towarzystwo Żeglugi Pa-
 rowej „Zeeland”** w Vlissingen, oraz agencji tegoż.

J. W. Macdonald, Nowogrodzka 23 w Warszawie.
P. Praschil, Mariuszkaja Słobodka, Krywyj Pereńłok
 w Moskwie. 976R

Papierosy uznanej dobroci

w stosunku do cen, a mianowicie:

Kosmopolit 10 szt. 10 kop., 100 szt. rs. 1.

Monopol 10 szt. 10 kop., 100 szt. rs. 1.

Lilja 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

Przyjemne 10 szt. 6 kop., 100 szt. 60 kop.

w opakowaniu po 5, 10, 25 i 100 sztuk, nadeszły

i są do nabycia we wszystkich składach
 tabaczych i dystrybucjach w War-
 szawie i na prowincji. 1642R

Dla Kaszlących i Oslabionych.

Nagrodzone na Warszawskiej i Lwowskiej Wystawach Hygieniczno-
 Lekarskich Listami pochwalnymi i medalem na Wystawie Krakow-
 skiej, koncesjonowane przez Władze Lekarskie:

EKSTRAKT I KARMELKI „LELIWA.”

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesar-
 stwie, **pewniejsze i 50 procent tańsze od zagranicznych**, paczka karmelków
 kop. 15, fiaska ekstraktu kop. 75. 1076

SKŁAD PŁÓTNA JAROSŁAWSKIEGO

pod firmą

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,”

Belańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. szerokości.

Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.

Płótna szarego i drelchu na rolety.

Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.

Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.

Ponczoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełnianych.

**Madapolam, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kani-
 lasów, Barchanów,** różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach
 fabrycznych.

Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane i atlasowe.

Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.

Bielizny męskiej i damskiej z płótna i materiałów bawełn. po cenach niskich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bielizne i wyprawy** z płótna, mada-
 polam i innych materiałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak naj-
 dokładniej.

Atlas w różnych kolorach, specjalnie na kołdry po cenach fabrycznych.

KOSZULKI i KALESONY czysto wełniane, systemu profesora Jae-
 gera, oraz **KOLDRY** ze słynnej fabryki Komihau & Komp., sprzeda-
 ją się bardzo tanio.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Belańska № 7, w Warszawie.

1579R

1727R

MAGAZYN BŁAWATNY

BOGUSŁAWA HERSE,

10, SENATORSKA 10,

poleca wszelkie przybory do ubierania sukien i kapeluszy:

PASMANTERJE, FRENZLE, GALONY gładkie i fantazyjne, czarne i kolorowe.

HAFTY metalem, perłą i perłami na wełnie, jedwabiu, aksamicie i tiulu.

PIÓRA, KORONKI, WSTAŻKI, AKSAMITKI gładkie i fantazyjne.

OBŁOŻENIA z PIÓR i FUTER.—CZEPKI.—KAPELUSZE.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE.

1569R

WAŻNE i niezbędne dla zarządów fortecznych i inżynierji, komisji budowlanych, dróg żelaznych i konnych, oraz dla pp. obywateli miejskich i ziemskich, fabrykantów, przemysłowców, ogrodników i t. p.

„EXSICCATOR”
Broszurkę II wydania w polskim, russkim, francuskim i niemieckim językach z ilustracjami, zawierającą około 80 str. druku, UZUPEŁNIONĄ NOWYM ZAJMUJĄCYM DODATKIEM, i objaśniającą dokładnie o praktycznej metodzie konserwacji, jak nowych tak i starych drewnianych i murowanych budowli, oraz podkładów kolejowych, WYŚYŁAM NA KAŻDE ŻĄDANIE FRANCO i BEZPŁATNIE.

Wynalazca Inż. Technolog **G. RITTER**, Królewska 39.

Telegramy: **RITTER WARSZAWA.**

1483

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. GLIWIC,

Tomackie № 11,

poleca na obecny sezon

OSTATNIE NOWOŚCI w Piórach Strusich i Ptakach.

Ceny niskie.

Pranie, farba, fryzowanie, na sposób paryzki.

1723R

Specjalna Fabryka Parowa

Mydło Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich mydeł toaletowych a także i kosmetyków

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

1692R

Ryszard Wildt.

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),

poleca

1444

Likiery na sposób francuzki.

„LE CRÉDIT POPULAIRE BELGE”

Towarzystwo anonimowe, ukonstytuowane na mocy aktu sporządzonego u notariusza **H. Scheyven** w Brukseli, 29 października 1887 r.

(Moniteur Belge d. 17 i 19 listopada 1887).

Biuro Towarzystwa: 68, boulevard du Nord, w Brukseli (Belgia).

RADA ADMINISTRACYJNA:

PREZES: Pan **Gigot**, członek izby deputowanych, burmistrz miasta Chimay.

CZŁONKOWIE: PP. **P. Colleye**, +, przemysłowiec, właściciel ziemski w Izelles.

A. Duwez, +, doktor medycyny w Brukseli.

C. Frère, +, vice-dyr. w Minist. finansów w Brukseli.

E. Sterpin, doktor prawa, notariusz Spy (Namur).

P. Weissenbruch, drukarz królewski w Brukseli.

KOMISARZ: **P. Motte**, szef biura w kassie jeneralnej oszczędności Państwa.

R1704

Towarzystwo poszukuje agenta jeneralnego na Rosję, na dobrych warunkach. Pierwszeństwo mieć będą urzędnicy lub osoby polecane przez władze dyplomatyczne lub konsularne.

Korespondować należy franco z biurem towarzystwa w Brukseli.

Likwidująca się

KASSA ZALICZEN (Lombard),

przy ulicy Mazowieckiej Nr 20,

podaje do wiadomości, iż dnia 2 Listopada r. b., pozostała reszta zastawów przeniesiona zostanie czasowo do filji Warsz. Akcyj. Towarz. Pożyczkowego na ul. Leszno № 2; tam więc osoby interesowane zechcą zwracać się co do swoich zastawów.—Jednocześnie uprzedza się, iż takowe zostaną ostatecznie wyprzedane przez licytację, w m. Listopadzie r. b. odbyć się mającą, o ile rzeczony zastawy nie będą wykupione, lub kwity dawne na takowe nie zostaną zamienione na dowody nowe Towarzystwa Pożyczkowego.

1731r

WAŻNE

dla PP. Obywateli ziemskich, Właścicieli domów, Kapitalistów i Handlujących,

W dniu dzisiejszym z upoważnienia Władzy, otwartem zostało w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu № 7 w Hotelu Litewskim BIURO sporządzania próśb do Władz Administracyjnych, Skarbowych, Sądowych, Wojskowych i Włosciańskich tak w Królestwie jak i w Cesarstwie oraz załatwiania korespondencji prywatnej we wszelkich interesach tak kupna, sprzedaży i zamiany majątków ziemskich, domów w Warszawie i na prowincji, jakoteż wyjednywania pożyczek hipotecznych i wekslowych.

Zarząd Biura dołoży starań, aby wszelkie zlecenia w kwestji korespondencyjnej i pod względem sporządzania próśb, załatwianemi były sumiennie i akuracie.

1530

J. Dzikowski i S-ka.



SKŁADY

WIN

J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnie.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27, w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe: w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszezeńskiego, w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja.

1574R

BRACIA LESSER

W WARSZAWIE, RYMARSKA 12.

NAJWIĘKSZY SKŁAD TOWARÓW W KRÓLESTWIE

poleca wielki wybór nowości w następujących towarach:



W ODDZIALE GALANTERJI



Kandelabry brązowe, Lampy salonowe, Żyrandole, Żardiniery, Wazony brązowe i terrakotowe, Garnitury do pisania, Stoliczki fantazyjne, Albumy i Parawaniki do fotografii, Necessery damskie i męskie, Wachlarze z strusich piór, z masy perłowej, kości słoniowej i jedwabne; Wyroby skórzane i z kości słoniowej.



ODDZIAŁ CERAT I DYWANÓW



Cerata imitująca kolory wszelkiego drzewa.

Ceraty na pokrycia mebli.

„ koloru marmuru szarego.

„ „ „ „ ścian.

„ „ marmuru białego.

„ „ „ „ podłogowe.

Wielki wybór Obrusów ceratowych, imitujących adamaszek, mogących zastąpić bieliznę stołową, w różnych wielkościach, odpasowane i na łokcie.—Linoleum bardzo praktyczne na podłogi do magazynów, kantorów, banków, cukierni, pokojów billardowych, jadalni, korytarzy i t. p.—Płótna gumowe i wyksatyny dla chorych, szpitali i t. p.—Chodniki kokosowe i jutowe w różnych szerokościach.—Wycieraczki kokosowe, gumowe i sprężynowe.—Dywany odpasowane i filcowe. Maty chińskie.—Kufry i Torebki podróżne, Plaidy, Łóżka żelazne, Wózki dziecinne, Gzemsy do firanek, Rozety i t. p.

1716r

Egzystujący
od roku 1858.

F. IZDEBSKI,

Egzystujący
od roku 1858.

496. SENATORSKA RÓG MIODOWEJ 496.

Otrzymał w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe z fajansu francuskiego i angielskiego, malowane pod glazurą, od rs. 25 do 110.

Serwisy stołowe na 12 osób, porcelanowe, malowane w kwiaty, od rs. 55 do 150.

Serwisy do kawy i herbaty, od rs. 5 kop. 50.

Serwisy stołowe z kryształu, krajowe, czeskie i francuskie (Baccarat) gładkie, szlifowane i grawirowane.

Serwisy do likieru kolorowe fantazyjne, od rs. 2.

Garnitury do umywalni malowane, franc. i angielskie, od rs. 3 kop. 60 do 40 rs.

Kandelabry, Zegary, Kosze do owoców, Patery, Talerze ściennie, Figury, Żardinierki, Wazony, Garnitury do perfum i t. p.—Przyjmuje zamówienia na serwisy stołowe z herbami i monogramami. 1640R

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

poleca na obecny sezon:

Plusze i Jedwabie na okrycia i pokrycia futer.

Materjały wełniane na suknie.

Wielki wybór PŁÓCIEN i BIELIZNY STOŁOWEJ.

Wszelkie WYROBY BAWELNIANE BIAŁE i KOLOROWE.

1693R

Ogromne zapasy Owoców jesiennych

wyborowych odmian, posiada

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców

Chmielna 26, Telefonu Nr 102.

Ceny niskie

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1621R

Marszałkowska 152.

Lampy błyskawiczne

ORYGINALNE BELGIJSKIE, najnowszszej konstrukcji, w wielkim wyborze, po cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład przyjmuje wszelkie reperacje, uskutecznia zamiany i wypożycza na wieczory.

Polecam również PALNIKI BŁYSKAWICZNE dające się zastosować do każdej lampy.

ANTONI ERlich, Marszałkowska 152.

S K Ł A D Y:

Warszawa, Marszałkowska 152.

Kijów, Krzeszatyk dom Borskiego.

Charków, Rybna 80.

Odessa, Derybassowska.

Kazań, passaż Aleksandrowa.

Tyflis.

Za dobroć lamp odpowiadamy wtedy, jeżeli w pomienionych składach zostały nabyte.

1715R

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO

z fabryki J. i K. BLOOKERA w Amsterdamie,

ogrzystającej od 1884 r.

KAKAO to odznaczane wieloma medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, szczególnie dla chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Aptecznych i Kolonialnych

Skład hurtowy na Rossję: „JAWA“ Petersburg.

Wielka-Morska 40.

1717R

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

NAJLEPSZYCH LAMP BŁYSKAWICZNYCH

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA.

Niebywałe ceny:

Kompletna Lampa błyskawiczna wisząca ze szkłem i daszkiem od rs. 4.

stojąca ze szkłem i postumentem od rs. 4.

ścienna ze szkłem i wandarmem od rs. 4.

Oprócz powyższych wymienionych, są na składzie różne błyskawiczne lampy po nadzwyczajnie niskich cenach. Za dobroć nabytych lamp fabryka poręcza, przytem nadmieniam, że dlatego po tak niskiej cenie sprzedaje dość słusownie w innych składach lampy, że nie ponosząc wydatków na administrację, wystawny lokal itd., jest w stanie zadowolnić się jaknajmniejszym zyskiem.

Fabryka błyskawicznych lamp — ulica Krochmalna Nr 36.

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona ofiaruje część dnia za mieszkanie i życie. Wiadomość: ulica Sienna № 3, mieszkania 6, pomiędzy godziną 1—3. 2458

Adres biura nauczycielskiego Pałacu, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

B. nauczyciel gimnazjum udziela lekcje z ruskiego języka. Smolna № 25, mieszkania 16. 20882

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista ruskiego, mieszka: Smolna (górną) 22, m. 7. 20749

Do wspólnej nauki poszukuje dziewczynki do lat 10. Wspólna № 14, m. 6. 20194

Francuz emeryt, może mieć na wsi wygodne pomieszczenie u kawalera, obok stołu i pełnego wynagrodzenia, za konwersację i pracę w języku francuskim, pożądaną jest osobistość przyjemnego towarzyskiego obycia. Wiadomość: Leszno 1, mieszk. 1. 2434

Guwernantka izraelitka, muzykalna, młoda, mająca dyplom uniwersytetu Kijowskiego, żąda umieszczenia. Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 21271

Lekcje kroju najwspanialszą metodą francuską, ożnajomienie z żurnalami, odkrycie tajemnic systemu upięcia sukien, wycieczki w ośmiennastu lekcjach. Kurs rs. 10. Tamże dostać można najpiękniejszych modeli: okryć, szub, staników podług żurnali. Kroję i dopasowywam staniki po 50 kop. Pomieszczenie z nauką rs. 20. Nowolipie 28, m. 27. 2448

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, z fran. język. poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyrazem „Marja.“ 21329

Nauczycielki wykładającej metodą poglądową, poszukuje się do dziewczynki umiającej czytać, pisać i 4 dział. arytm. Adres i warunki przyjmie Kurjer pod lit. A. B. C. 21315

Niemki z angielską, francuską konwersacją i muzyką, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiego Berga № 6. 21176

Nauczyciel matematyki, z patentem, poszukuje lekcji. Zakrzewski. Warszawska Izba Obrachunkowa. 21123

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Reussner, autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. Świętokrzyska № 29, wprost Zielonego placu. 17544

Najlepsza metoda do nauczania się języka niemieckiego w 8-eh miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolfa. 152

Nauczyciel gimnazjum, francuz Page. Lekcje literatury i gramatyki. Jerozolimska № 27. 20534

Osoba starsza, wykształcona, z doskonałym francuskim i wyższą muzyką, życzy demipluce, zaraz. Niecała № 12, mieszkania 15, od 11-ej do 2-ej. 2446

Potrzebny jest młodzieniec, któryby ukończył nie mniej 4-eh klas gimnazjalnych, jako nauczyciel do chłopczyka na wies. Pensja rs. 150 rocznie. O szczegółach dowiedzieć się można w aptece, przy rogu ul. Twardzej i Prostej. od godz. 9-ej do 11-ej zrana. 21283

Potrzebny korepetytor na stałe. Ulica Wspólna № 28, m. 8. 21396

Poszukuje się panienki od 14 do 16 lat, do wspólnej nauki. Warecka 14, mieszkania 18. 20954

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem, oraz gruntowną znajomością przedmiotów zakresu gimnazjalnego poszukuje lekcji. Sienna 27, mieszkania 7. 20856

Szkoła rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, Elektoralna 5. Nauka rysunku (dla uczennic szkoły bezpłatnie), malowania na porcelanie, atlasie, aksamicie, skórze. Nauka rzeźby, heljomiljatur, wyrobów à jour z drzewa, kości słoniowej i masy perłowej. W oddziale rzemieślniczym: reperacja wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanterji z skóry, robót dzietowych, włazkowanych. Nauka gorseciarstwa oraz haftu i koronek. Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe. W. Rossowiecka. 20575

Student uniwersytetu, filolog, udziela lekcji. Szlota 37, m. 4. 21328

Uzdolniony uczeń szkoły rysunkowej daje lekcje rysunków ręcznych, za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Żelazna 48, m. 21. 21349

Za niemiecki pragnę pobierać lekcji łaciny. Oferty: „Homo“ przyjmuje Kurjer. 21303

Posady i prace.

Angielka (francuzki, niemiecki) szuka zajęcia. „O“. Piwna 47, 1-e piętro. 21145

Bona niemka z szyciem potrzebna od 1-go, B. dobre świadectwa konieczne. Berga № 6, mieszkania 12. 21274

Bona niemka umiająca krawiecczynę i może się zająć gospodarstwem. Krzywe-Koło 12, mieszkania № 25. 21306

Bona niemka znająca krawiecczynę potrzebną do 5-letniego dziecka. Saski Plac, pałac Brühlowski, m. № 8, od 11—2. 21357

Chłopcy znający nitowanie, znajdują stałe zajęcie w fabryce zabawek dziecinnych. Nalewki № 35, Feigenbaum. 2459

Do pracowni „Jeanne“ potrzebne panny podreżne. Uczeń tania kroju i krawiecczyn. Aleja Jerozolimska 31. 21348

Do kantoru i składu broni potrzeba dwóch praktykantów, posiadających gruntownie język polski i ruski. Wiadomość w warszawskiej fabryce broni. Hoża 45, rano od godziny 9 do 12-ej. 2436

Francuz, który skończył uniwersytet w Paryżu, szuka zajęcia na godzinę. Wiadomość u adwokata Wojskiego. Ulica Włodzimierska № 11. 20981

Kamerdyner, poddany pruski, z cichymi świadectwami, był lat kilka w pierwszorzędnym domu, przyjmuje służbę choćby za lokaja zaraz. Oferty kantor Kurjera J. M. A. 21351

Ktoby z pp. zegarmistrzów podjął się młodzieńca wyczyć gruntownie zegarmistrzowską, w możliwie najkrótszym czasie, uczyć się tylko przez pół dnia, za umówioną zapłatą, raczy złożyć swój adres w kantorze niniejszego pisma, pod znakiem „Zegar“. 21321

Młody człowiek, żonaty, znający gruntownie język ruski i polski, obznajmiony z czynnościami kantorowymi, będąc obecnie bez żadnych środków utrzymania, prosi o jakiegokolwiek zajęcie za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: Leszno № 12, mieszkania № 3. 21333

Młoda panienka polka, poszukuje miejsca do dzieci. Żłota 5, m. 22. 2451

Młodzieniec obeznany z drukarstwem potrzebnym. „Papeterje“ na Sewernym, o 8 wieczorem. 21009

Osoba inteligentna, znająca dokładnie pielęgnowanie, troskliwą opiekę przy chorych i czynności felczerskie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ogrodowa № 47, m. 23, po południu. 21309

Potrzebne są maszynistki, dziurkarki i podreżne do trykotów. Ulica Zakroczyńska 15, mieszkania 24. 21338

Pokojuśka zdolna potrzebna zaraz na wyjazd. Żądane świadectwa. Wspólna № 4, m. 4, od 4—6. 21332

Potrzebny uczeń do cukierni. Ulica Leszno № 28. 21347

Podreżne do trykotów potrzebne. Karmelicka 4, m. 10. 21364

Potrzebna panna podreżna do krawiecczyn. Ulica Bednarska № 25, m. 10. 21360

Potrzebne są zdolne panny do krawiecczyn. Ulica Wspólna 23, m. 11. 2454

Potrzebna bona niemka. Widok 21, mieszkania 8. 21318

Potrzebna jest bona szwajcarka lub francuzka albo też polka, mówiąca dobrze po francuzku i znająca muzykę. Nowolipie 3, mieszkania 5. 21311

Potrzebnym jest na wies ogrodnik, młody człowiek, kawaler, który w wolnym od zajęć ogrodniczych czasie, ma być pomocnym przy gospodarstwie. Zgłosić się można ze stosownymi świadectwami. Ulica Włodzimierska № 11, mieszkania 5, codziennie od godziny 11 do 12 przed południem i od 4—5 po południu. 21281

Piernikarz poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd od 1-go listopada. Adresy do kancoru Kurjera pod „Piernikarz“. 2422

Potrzebny uczeń do szewca. Freta № 43. A. Gliński. 20937

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do gorsetów. Ulica Leszno № 55, mieszkania 22. 20940

Potrzebne panny podreżne do sukien. Ulica Chmielna № 60, m. 22. 21217

Potrzebna pokojówka francuzka. Dworzec kolei Petersburskiej № m. 24, do 12 w południe. 21191

Potrzebne zdolne staniczarki. Mazowiecka № 5, m. 13. 21159

Potrzebne panny do sukien podreżne i do nauki. Topiel 16, m. 3. 21179

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 21143

Rządca z kaucją rs. 4,000 znajdzie odpowiednie miejsce w Ożarowie, ostatnia st. Nałęczów. 21362

Rzeźbiarz Will, poszukuje pomocnika (czeladnika) i ucznia do praktyki. Ulica Żelazna 69. 21242

Rządca domu, fachowy, z kaucją rs. 3,000, poszukuje zarządu dużego domu zaraz. Żłota 26, m. 35. 21323

Służący z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca. Krucza 19, m. 73. 21353

Uczeń w wieku lat 15 do 16 potrzebny do handlu win F. Sienkiewicza. Ulica Graniczna № 11. 21358

Urzednik drogi żel. w godzinach pobierających pragnie zająć się administracją domu, zarządem lub meublami. Oferty kantor Kurjera W. „dla urzednika d. ż.“ 21220

Uczniowie potrzebni do zakładu artystyczno-litograficznego Maksymiljana Fajansa.

Uczeń potrzebny jest do cukierni róg Senatorskiej i Podwala. Pierwszeństwo mają z prowincji. 21307

Z powodu wyjazdu potrzebna sklepowa z kaucją, do prowadzenia sklepu wiktuałów z dystrybucją, lub takowy sprzedawca. Ulica Słiska № 60. 21149

Zaraz znajdują zajęcie ślusarz umiający składować i ustawiać maszyny i palacz do kotła parowego, wynagrodzenie dobre, świadectwa wymagane. Zgłaszać się Chłopa № 35, m. 1, od godziny 1 i pół do 3 po południu. 21251

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, Aehodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Białe lisów sybirskich, futra, biżuterje, do sprzedania od 12—5. Wielka 54—13. 21154

Cytry używanej poszukuję. Oferty w kantorze Kurjera pod „Cytra“. 21346

Ceter rasy gordon i ogar suka, do sprzedania. Widok № 7, m. 11. 21211

Do sprzedania bardzo ładny, spokojny koń, bez wad, zdalny pod wierzch. Wspólna 24, m. 3, od 12 do 2. 21012

Dwa futra kryte, duże, lisy i garnitur tumałowy, tanio, do sprzedania u kuśnierza Tarasieńskiego, ulica Marszałkowska № 143, w podwórzu. 21018

Dymochłony żelazne lane, fabryki Lilpopa, tanio do sprzedania. Tłomackie № 5, u stróża domu. 21207

Dubeltówka Lankastra z przybórami do sprzedania tanio. Krochmalna 50, mieszkania 14. 21141

Do sprzedania garnitur małych mebli, dwie szafy, łóżko, otomana, komoda, lampy i inne meble. Żurawia № 9. Wiadomość u gospodarza. 21336

Do sprzedania żerandol z bronzu nowy. — Ulica róg Ciepłej i Ceglanej 1, m. 11. 2452

Do sprzedania 4 chomonta krakowskie z nejzylbrem za rs. 100 i powóz 4-osobowy z fordeklem, w dobrym stanie za rs. 120. Wiadomość ulica Żurawia № 28, rano do 10, po południu od 4 do 5. 21246

Dywany wszelkie „najlepiej kupować“ w głównym składzie Giełzyskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Dywani przed 100 kop. od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wołkowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Faszyna liściasta, iglasta, także wiklina, zdadne do robót faszynowych w majątku nad Wisłą położonym jest do sprzedania. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziela 6d 4—6. 20983

Futro męskie tanie, pozostawiono do sprzedania u krawca Dutkiewicza, Krakowskie Przedmieście № 15, w podwórzu. 20802

Fortepian o 7 oktawach fabryki A. Hofera do sprzedania, fortepian i pianina do wynajęcia. Nowy-Swiat № 1. J. Hinz. 49944

Futro męskie do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Obozna № 5, wiadomość u szwajcara. 21194

Fortepian 7 oktaw, wyrównujący koncertowemu, wynajmę lub sprzedam 365 rs. Podwale № 8, m. 7. 21365

Gruszki „Kalebasy“ są do sprzedania na kopy Głub na sztuki, cena przystępna. Wilcza 39, mieszkania 11. 21356

Kartofle laciaki, championy po rs. 2.40, carles-rose po rs. 2.10 za korzec, znane ze swej dobroci z dom. Dziekanów dostawia się, także wszelkie warzywa. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziele od 4—6. 20984

Kartofle Dabery, bardzo mączyste i smaku doskonałego, sprowadzone z gruntów piaszczystych wysoko położonych, majątku Wysokie-piaski, sprzedaje się przy ulicy Zielnej № 4, po dwa ruble za korzec miary warszawskiej. 21043

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły, do sprzedania. Trebacka № 11, w kantorze Sibermana. 20987

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Ladne małe pinczerki do sprzedania. Krótka 29, m. 41. 21339

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Mebie za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitur fantazyjny. Ziemia 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkanie 1. 20810

Mebie tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro, łóżka, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Mebie używane rozmaite, tanio poleca zakład wydziału używanych przedmiotów. Maków. Solna 9. 20917

Mops rasowy, 9-miesięczny, do sprzedania za 8 rs. Nowy-Swiat 64, m. 6. 2456

Mebie, garnitury, otomany, szafy, tualety, biurka, szeslongi i inne po niepraktykowanym niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 21363

Mebie po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 20782

Mebie za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Ziemia 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 21041

Mebie gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13, stróż wskaże. 2483

Mebie bardzo tanio, garnitury i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni, łóżka, biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21073

Masło śmietankowe 40 kop., drob., kiszki, kielbasy z Prażmowa w piątek przywożą. Chmielna 15, m. 1. 21079

Pianino nowe i fortepian za rs. 200, do sprzedania. Wielka 45, Fiedler. 20904

Pianino nowe sprzedaje na warunkach bardzo dogodnych. Jerozolimka 25. Strzelecki. 20997

Pianino sprzedam. Świętokrzyska 29, m. 21, na ganku. 21201

Piramidka i 5 bil z kości słoniowej, oraz pozytywka samogrająca, która mogłaby zastąpić orkiestrę w mniejszym lokalu restauracyjnym, jest do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 117, w cukierni. 21213

Pluszowe palto, plusz na dołmanik, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 1. 21345

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Swiat 66, m. 2. 21245

Pianino czarne, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 21331

Świeże produkta wiejskie w najlepszym gatunku, poleca sklep spożywczy pod firmą „Emilia”. Marszałkowska 112. 21017

Szafki sosnowe, dobrego, ciastego wykładu ścieśnego na zamówienia dostawiam. Chmielna 47, m. 16, lewa oficyna. Zamówienia niedziele od 4—6. 20982

Wieniec i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysta 6. 21293

Z powodu wyjazdu do sprzedania koń, ryś, kapitan z atestatem. Wiadomość pułk huzarski, kapitan Traściński, w Łazienkach. 21028

Za 5 tomów starożytności Warszawy Weimarta, z rycinami, całe dzieło oprócz 1-go tomu, sprzedaje po rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3. Księgarnia W. Steinberga. Marszałkowska № 141. 21341

Interesa handl. i majątk.

Człowiek sumienny, pracowity, niegdyś zamieszkały w Warszawie, kupiec, obarczony rodziną, prowadzący handel lat przeszło 30, w skutek ogólnego zastójności znalazł się w krytycznym położeniu. Chcąc się zabezpieczyć od ostatniej zguby i nędzy, białogłowi zamożnych lub szanownych filantropów o przyjęcie mu z pomocą pożyczki rs. 2,000, która to suma zabezpieczona być może na domu jego. Procent umiarkowany wraz z kapitałem przyszedł najsumienniejszemu w terminie umówionym z wdzięcznością oddać. Adres pod cyfrą 2,000 w kantorze Kurjera W. proszę składać. 21340

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe w dobrym stanie za przystępną cenę. Krucza № 39, w dystrybucji. L. P. 21178

Do odstąpienia spółka interesu węglowego. Chmielna 70—4, od 3—6. 20836

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Ulica Ogrodowa № 32. 21005

Dom chcę kupić bez pośrednictwa. Oferty ze szczegółowym objaśnieniem proszę składać w kantorze Kur. pod lit. W. E. Z. 20944

Do odstąpienia skład węgla na jednej z przynajmniej ulic, z wyrobioną klientelą. Wilcza 15, m. 4. 21135

Do sprzedania skład węgla przy ulicy Nowolipie № 34. Wiadomość na miejscu. 21171

Dom duży w administrację, kaucja rs. 1,500. Marjensztadt 5, objaśni administrator. 21316

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Ordynacka 8. Cena przystępna. 21322

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Należów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Ożarów, st. po. Należów. 21361

Jest do odstąpienia bufet na stacji pierwszorzędnej. Wiadomość aleja Jerozolimka 25, mieszkanie 5. 20789

Kawiarnia i flaczarnia do odstąpienia każdego czasu. Wązki Dunaj № 5. 2388

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Zielna 17. 21152

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chmielna 38. 21134

Magle do sprzedania prawie nowe, od frontu z powodu wyjazdu. Aleksandra róg Ordynackiej № 8. 21301

Okazja. Z powodu okoliczności, w bliskości kolei jest do odstąpienia sklep z mieszkaniem z urządzeniem restauracji lub bez. Zakład ten istnieje od lat dawnych. Marszałkowska 112, u stróża. 21067

Potrzebna jest suma 8,400 rs. na spłatę, na dom murowany w Warszawie, zaraz po Towarzystwie. Posrednictwo wyłącza się. Wiadomość u adwokata Edwarda Domańskiego, ulica Długa № 20. 21070

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokci, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Placu środkowego 6,000 łokci kw. do sprzedania za rogatką Mokotowską, przy remizie tramwajowej. Wiadomość u zawiadowcy stacji tramwajowej Mokotów. 21039

Potrzebna jest suma 3,000 rs. na pierwszy hipoteki domu w Warszawie bez Towarzystwa kredytowego, które przy podniesieniu zrealizuje w każdym czasie pożyczoną sumę. Bliższej informacji udzieli kantor składu wapna Okopowa № 10. 20998

Poszukuje się 1,500 rs. Warunki z adresem składają w kantorze Kurjera pod lit. B. O. G. N. 9. 21172

Przy jednej z przynajmniej ulic m. Warszawy jest do sprzedania restauracja oddawna egzystująca, koby takowa, chciałaby nabyć, może się zgłosić po informacje do składu win Kułakowski et. Compagnie ulica Marszałkowska № 131. 21136

Rs. 500. — Poszukuje się zaraz rs. 500 na dłuższy termin i umiarkowany procent, pewnością wszelka i gwarancja. Oferty pod F. X. do kantoru Kurjera Warsz. 21002

Rubli 26,000 potrzeba na dom w Warszawie, na jednej z pierwszorzędnych ulic położony, na spłatę pierwszego numeru po towarzystwie. Wiadomość u reagenta Kiernowskiego. Miodowa № 19, pośrednictwo wyłącza się. 21326

Restauracja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Podwale № 29, mieszkania 20. 21183

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, położony w środku miasta jest do odstąpienia. Wiadomość ulica Marszałkowska № 118, u zegarmistrza. 21116

Sklep z materiałami piśmiennymi, nadający się też na dystrybucję, do sprzedania. Wiadomość Kiosk, Marszałkowska róg Alei. 2413

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2419

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Sien-
na 7. 21198

Skład węgla do sprzedania. — Ulica Krucza
№ 6. 21173

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do
odstąpienia za bardzo przystępną cenę. Wiado-
mość w składzie tabacznym I. Rosenbluma
przy ul. Nowy-Swiat № 9. 21004

Sklep spożywczy z naftą, z powodu słabości
właściciela jest do sprzedania. Ulica Pań-
ska № 86. 21015

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu
zmiany interesu. Chmielna 18. 21006

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprze-
dania. Widok 13. 20980

Sklepik wiktualii do sprzedania na bardzo
korzystnych warunkach. Piwna 10. 20988

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 400,
z całym urządzeniem do sprzedania. Wiado-
mość w kiosku róg Długiej i Bielańskiej. 21215

Sklep wiktualii do sprzedania z powodu
słabości. Ulica Ceglana 2. 2453

Sklep do sprzedania z powodu słabości. Mie-
dziana 9. 2455

Sklep wiktualii do sprzedania. Nowolipie
№ 66. 21330

Sklep produktów wiejskich i delikatesów
istniejący od lat kilkunastu z wyrobioną kli-
jentelą, do odstąpienia zaraz przy ulicy Mar-
szałkowskiej, z mieszkaniem, za cenę przystę-
pną. Bliższa wiadomość Próżna № 10, w cu-
kierni. 21354

Wyrok prawomocny sądu okręgowego war-
szawskiego przeszedł rs. 1,000 sprzedam z u-
stępstwem. Wysoka Smolna № 22, m. 2, od go-
dziny 11 do 1. 21343

Zakład mleczny w dobrym punkcie do naby-
cia. Wiadomość w kawiarni. Ulica Tłomac-
kie 13. 21342

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje dobry
handel kolonialny niesłychanie tanio. Oferty
S. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 21314

Z powodu śmierci, jest do sprzedania po-
sada w Radzyminie oraz fabryka zduniska z
wszelkimi narzędziami i materiałem. Wiado-
mość także u właścicieli, — Marjanny
Apell. 21000

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kro-
wiarnia. Chłodna 40. 21168

Lokale.

Apartament z komfortem umeblowany, skła-
dający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, ku-
chini, pomieszczenia dla służby i z wszelkimi
wygodami, na parterze, od frontu, w środku
miasta, do wynajęcia na 4 miesiące, od pier-
wszych dni grudnia. Reflektanci zechcą zos-
tać adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26,
pod lit. K. G. 2449

Chmielna 10, mieszkania 11, pokój umeb-
lowany, zaraz do wynajęcia. 21001

Do interesu konfekcyjnego, potrzebny od
1 lipca 1889 r. lokal złożony z 6 obszer-
nych i widnych sal, w okolicach następujących ulic:
Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej, Tłomackiej,
Przejazd, Leszna, Rymarskiej i placu Banko-
wego. Pierwszeństwo odda się lokalom znaj-
dującym się w oficynie. Oferty przyjmuje
Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Sena-
torska 26, pod lit. R. 2457

Do wynajęcia zaraz, lub od kwartału 5 po-
koi. Ziemia 32. 21317

Jeden albo dwa pokoje, przy rodzinie, z me-
blami, usługą i samowarem. Nowy-Swiat 57,
mieszkania 10. 20826

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon,
przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka, spi-
żarnia, zlew, 2 piwnice rs. 350. Piękny widok na ogród. Ulica Lipowa 5, blisko Obo-
dziej. 2393

Ladny pokój, z osobnym wejściem, ciepły,
łuski, 1-o piętro, w środku miasta, okno z
widokiem na ogród, jest do wynajęcia od 1-go
listopada. Ulica Daniłowiczowska, w domu
gdzie teatr № 10, m. 8. 21344

Od d. 15 listopada r. b. potrzebny jest aparta-
ment umeblowany elegancko, z wszelkimi
dodatkami, składający się z 6-u pokoi, 2-ch
dla służby, kuchni i innych wygód. Adres przy-
śłać: Żurawia 7, mieszkania 6. 21138

Pokój umeblowany, z opalem, usługą, przy
rodzinie, dla kobiety przyzwyczajonej, dobrze
wychowanej, na żądanie z obiadem. Hoża 12,
mieszkania 10. 21324

Pokój z meblami i kuchnią dla kobiety, za
obsługę osoby pojedynczej. Oferty dla R. R.
w kantorze Kurjera. 21334

Pokój na 1-m piętrze, osobne wejście, od 1-go
listopada, może być usługą, obiady. Bednar-
ska 24. 21350

Plac oparkaniowy, przy rogu ulicy Dobrej,
w pobliżu Zjazdu i mostu, na skład, jest do
wynajęcia bezzwłocznie. Wiadomość: kasa fa-
zenek zw. Kurtza, Marjensztadt. 21337

Piwnice i lodownia do wynajęcia. Bracka
№ 16. 20487

Pokój lub dwa, do odstąpienia zaraz, widok
przyjemny, cena przystępna. Mostowa 16,
mieszkania 20. 21089

Piwnice obszerne, 2-piętrowe, do wynajęcia.
Wiadomość: Senatorska 10, m. 4. 21087

Pokój na 1-m piętrze, z opalem i usługą, do
wynajęcia zaraz. Ulica Kotzebuego № 4, 1-o
piętro. 21150

Szopa na skład niepalnych artykułów do wy-
najęcia. Mirowska 4. 20519

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczo-
ginekologicznego, przyjmującą się do sła-
bości, udziela porad w zakresie swej specja-
lności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., po-
koje wspólne i oddzielne. Ziemia 9, pierwsze
piętro, mieszkania 3. 21188

Akuszerka M. L., z dyplomem medycy-
no-chirurgicznej akademii, przyjmującą się do sła-
bości, udziela porad w zakresie swej specja-
lności, umieszcza dzieci, po-
koje wspólne i oddzielne. Widok № 7, mieszka-
nia 2. 21082

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuż-
szy, lub kurację. Krucza 38. 21222

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuż-
szy, lub kurację. Żurawia 9. 21259

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń
i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłoma-
ckie 13. Telefonu 135. Złatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaz-
nych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Blagam o jakakolwiek pracę, jestem bez fun-
duszy, bez ciepłej odzieży i dłużny za ko-
mornie rs. 18, mam żonę chorą i troje drobnych
dzieci, posiadam wykształcenie realne, dobre
świadectwa i rekomendacje poważnych osób.
Piękna 42, lub kantor Kurjera Warsz. pod
lit. B. J. 2447

Dnia 17 zaginęła pinczerka francuzka, biała,
dwabi się Leda, proszę odprowadzić za na-
groda rs. 5. Ulica Przejazd 11, m. 8, w policji
zawiadomiono. 21024

Emilia Żeromska, nauczycielka lekcji tańca.
Ulica Jasna 7. 21184

Fortepianista Józef Cerulli, obecnie na
Nowym-Swiecie 47, przyjmuje strojenia,
reparacje fortepianów, pianin, oraz takowe w
komis. 20887

Karety wynajmuję tanio na spacer, ślub,
kropoczeby. Nowy-Swiat 32. 21318

Kawa palona. Ceny niższe. „Pluton” fa-
bryka palenia kawy i cykoryi, przeniesiona
z Świętokrzyskiej na ulicę Chmielna 14, sklep
od ulicy. 2020

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska
№ 115. 20574

Nagrody rs. 10. Zgubiono lub też został
skradziony na ulicy lub w mieszkaniu pier-
sejonek z szafirem i brylantami. Znalazca od-
nieść go raczy na Marszałkowską № 78, mie-
szkania 13. 21181

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i
przerabia Antonina. Chmielna 48. 11705

Obligacja m. Warszawy № 10046 wraz z
 kuponami, z których pierwszy był płatny
1 (13) października — w niewiadomy sposób zgi-
nęła. Odpowiednie zastrzeżenie zrobione. Łas-
kawy znalazca zechce się zgłosić na ulicy
Wierzbowa № 6. Kantor Ciszewskiego. 21320

Obiady prywatne, zdrowe, po 7 rs. miesię-
cznie. Aleja Jerozolimka № 43, mieszka-
nia 10. 21212

Rodziny najbliższej poszukuje się po s. p.
Kułakowskim b. rajmenciem Pułtuskim, w in-
teresie ich własnym. Wiadomość: Ul. Chłodna
№ 5. Dystrybucja W. Stokowskiego. 20979

Przyjmuje do tamburowania na maszyni-
czym, złotem, srebrem i jedwabiem, fabryka przy
ulicy Karmelickiej № 17, 1-o piętro mieszkania
na 5. 21319

Wielki wybór okryć syberyjskich, w ro-
żnych fasonach, według ostatnich modeli
paryżkich. Dziecinne okrycia, wierzchy do futer,
salony, rotundy, także materiały i futra, z któ-
rych robię obstalunki na futra ze salop od 26 ru-
bli. — Kapelusze i czapki zimowe od 2 rubli.
A. Łojewska. Bracka 10. 21312

We czwartek zginął piesek mały, pinczer
złoty, z tabliczką № 7070, z obrozką naj-
złobową. Łaskawy znalazca zechce odpro-
wadzić na ulicę Furmańska № 10, do P. Potockie-
go, za nagrodą. 21327

W magazynie francuzkim M. H., Marszał-
kowska 151. Wypreda rozmaitych ro-
bót na kanwie, atlasie, pluszu, rozmaitych dro-
biażgów, zdalnych na kolendę i wiołkowych
wyrobów. 21050

Zginął, idąc Szpitalną, Mazowiecka piesek
złoty, z czarnym pyszczkiem, stojącymi uszka-
mi. Upraszam odprowadzić za nagrodą. Ery-
wańska 2, mieszkania 20. 21310

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszowski. — Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Plotkiewicz (Adam Pląg).

Дозволено Цензурою Варшавы 16 (28) Октября 1888 г.